



W ZAKOŁU RABY I WISŁY

SZCZUROWSKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1426 - 9759

ROK WYD. XXI

NR 3 /2013

CENA 3,00 ZŁ



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wielu głębokich i radosnych przeżyć, wewnętrznego spokoju oraz błogosławieństwa Bożego w każdym dniu Nowego Roku 2014
Czytelnikom, Mieszkańcom Gminy Szczurowa,
Rodakom w kraju i za granicą
życzy

Redakcja

 | **Biuro Ubezpieczeń**



... wszystko jak na dłoni

SZCZUROWA, ul. Rynek 1A tel. 14 674 02 20
Poniedziałek - Piątek 8:30 - 16:00 Sobota 9:00 - 11:30

BRZESKO, os. Jagielly 10 tel. 14 686 22 20
Poniedziałek - Piątek 8:00 - 16:00 Sobota 9:30 - 12:00

www.brzeskoubezpieczenia.pl

HDI

warta.

InterRisk

Gothaer

ERGO

COMPENSA

TUZ

i inne

*Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
wszystkim
mieszkańcom gminy*

*życzą
Urszula i Sławomir Pater*



fotokronika

„Tradycja przez Pokolenia” w Nowym Sączu





Im szybciej mijają kolejne zimy, tym nachalniej dają o sobie znać wątpliwości, czy to wszystko naprawdę się wydarzyło. A przecież było to nasze życie, tylko że dawne obrazy, mimo że coraz wyraźniejsze, stają się bardziej odległe i obce. Ale ta obcość jest nam bliska, bo zamienia się w trwały punkt odniesienia bez względu na to, gdzie jesteśmy i który kawałek ziemi na dowolnym kontynencie mamy akurat pod swoimi stopami.

Ławka z szarozielonym blatem

Mimo że na co dzień zajmuję się edukacją gimnazjalistów, zdarza się, iż rodzice dzieci z klas pierwszych szkół podstawowych zapraszają mnie na uroczyste ślubowania ich pociech. Ostatnio skorzystałem więc z możliwości uczestniczenia w jednym z takich spotkań i z nostalgią patrzyłem na gro- no stremowanych siedmiolatków, przeżywających jeden z najważniejszych dni szkolnej rzeczywistości. Takie sytuacje intuicyjnie nasuwają wieloznaczne skojarzenia na temat chęci równoległego istnienia w czasie teraźniejszym i minionym, toteż opierając się na własnym ograniczonym, choć intensywnym doświadczeniu, pozwolę sobie dodać przemyślenia w tej materii.

Kiedy osiąga się pewien wiek i ze zgrozą zauważa, iż rówieśnicy nie tylko dawno przestali być dziećmi czy nastolatkami, lecz sporo zim minęło nawet od momentu, gdy pokonali poprzeczkę ustawioną przez niektóre organizacje młodzieżowe na poziomie trzydziestu pięciu lat, związki czasu i przestrzeni awansują w hierarchii ważności. Widzę siebie w szkolnej ławce, jakby to było wczoraj albo najdalej przed miesiącem. Ławka ma szarozielony blat, a siedzenie i oparcie z jasnej sklejki. Z lewej, obok mnie Adam Czarny, przed nami Alek Marek i Zenek Nowak, Józek Świątek i Maniek Fajt, Józek Purchla i Tadek Golonka. W innym rzędzie siedzą dziewczyny – Grażyna Rubacha i Danka Polak, siostry Majewskie, Danka Świątek i Ela Pawlik, Krysia Toboła i Basia Giza, Jadzia Karpińska i Bernadka Sęk, a z prawej Janusz Padło i Jasiek Pęczak, Józek Mężczyzna i Darek Kłos, Bogdan Chyłka i Bogdan Banek.

Jest grudzień, za kilka dni Wigilia i Boże Narodzenie. Śnieg za oknem posypuje drogę oddzielającą szkołę z jej metalowym ogrodzeniem od niskiego kościółka z pustaków, który przycupnął blisko pomalowanej szarym lakierem stalowej dzwonnicy, ale także od placu budowy, gdzie pnie się w górę wielka betonowa bryła mająca podobno stać się w przyszłości nowym kościołem. Na dużej mapie świata, którą rozwinął wypełniający swoje obowiązki dyżurny, każdy kraj zaznaczono innym kolorem. Polska ma blade odcień pomarańczy, a na prawo od niej ogromna

zielona plama z fascynującym napisem „Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich”. Nauczycielka wskazuje kolejne kolory, mówiąc:

– Czechosłowacja, NRD, RFN, Jugosławia...

Gdy jej palec przeskakuje na inny kontynent, słyszymy:

– Stany Zjednoczone, Kanada, Meksyk, Kuba...

W brzmieniu tych nazw odczuwamy tajemniczość ogromnie odległych miejsc. Tak odległych, że na pewno nigdy nie uda nam się tam pojechać. Cała Ameryka to tylko suchy tekst w podręczniku do geografii, ewentualnie film o poruczniku Kojaku z Telly'm Savalasem w roli głównej oglądany na ekranie białocznego telewizora marki „Neptun”, w którym policyjne radiowozy i amerykańskie krążowniki szos wiozące przestępców pędzą na złamanie karku, lekceważąc sygnalizacje świetlne na skrzyżowaniach ulic.

Zerkamy z Adamem za okno, gdzie drogą w kierunku Zamłynia wlecze się furmanka. Woźnica ubrany w kozuch i futrzaną czapkę strząsa śnieg z ramion. Spod końskich kopyt wypadają sprasowane grudki śniegu. Kolejny wytłoczony przez gumowe opony wozu powoli zapełniają miliony białych płatków. Śnieg sypie się wprost z nieba, z przestrzeni na wysokościach, z kosmosu. Wszystko pochłania biel, zamieniając świat w baśniowy miraż, który chce przemówić do nas jakimś niezrozumiałym językiem zza zasłony wolno upływającego czasu, ale także z głębi olbrzymich, niezbadanych przestrzeni, gdzie w przyszłości będziemy szukać bezpiecznego schronienia dla duszy. Na razie jednak cieszymy się wielką łaską, jaką jest rzecz, którą posiada każdy z nas – możliwość egzystencji na tym świecie.

Im szybciej mijają kolejne zimy, im jestem starszy, tym nachalniej dają o sobie znać wątpliwości, czy to wszystko naprawdę się wydarzyło. A przecież było to nasze życie, tylko że dawne obrazy, mimo że coraz wyraźniejsze, stają się bardziej odległe i obce. Ale ta obcość jest nam bliska, bo zamienia się w trwały punkt odniesienia bez względu na to, gdzie jesteśmy i który kawałek ziemi na dowolnym kontynencie mamy akurat pod swoimi stopami.

MAREK ANTOSZ

W ZAKOLU RABY I WISŁY – kwartalnik. **Wydawca:** GCKCiS w Szczurowej. **Redaktor naczelny:** Marek Antosz. **Zespół:** Mieczysław Chabura, Piotr Madej, Małgorzata Tracz, Grzegorz Zarych. **Współpraca:** Maria Majchrowska (USA), Zofia Szczypta (USA). **Adres redakcji:** Rynek 4, 32-820 Szczurowa, tel. 671 41 07; wzakolu@onet.eu. **Skład i druk:** Brzeska Oficyna Wydawnicza A.&R. Dziedzic, 32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel./fax 663 11 91, tel. 686 14 70. **Dystrybucja w USA:** „Jolly Inn”, 6501 W. Irving Pk. Rd., Chicago, tel. (773) 736-7606. **Okładka:** Występ uczniów z gminy Szczurowa w Małopolskim Centrum Kultury SOKÓŁ w Nowym Sączu (fot. M. Antosz).

Na podstawie mianowania Ojca Świętego Franciszka

Ks. Jan Piotrowski biskupem

Oficjalny portal diecezji tarnowskiej poinformował, że 14 grudnia Ojciec Święty Franciszek mianował dwóch biskupów pomocniczych diecezji tarnowskiej – ks. Jana Piotrowskiego i ks. Stanisława Salaterskiego.

Ojciec Święty mianował ks. dr. Jana Piotrowskiego, proboszcza parafii pw. św. Małgorzaty w Nowym Sączu, przydzielając mu stolicę tytularną Sinita (Algieria), jak również ks. dr. Stanisława Salaterskiego, proboszcza parafii katedralnej w Tarnowie, przydzielając mu stolicę tytularną Tigillava (Algieria).

Portal zamieścił także życiorys księdza Jana Piotrowskiego, który urodził się 5 stycznia 1953 r. w Szczurowej, jako syn Jana i Natalii Giemza. Szczurowa jest jednocześnie jego parafią rodzinną. Po ukończeniu szkoły średniej w Radłowie i złożeniu egzaminu dojrzałości wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Świecenia kapłańskie otrzymał 25 maja 1980 r. w bazylice katedralnej w Tarnowie z rąk biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewicza. Po święceniach kapłańskich pracował w parafiach Przecław i Mielec. W latach 1984-1991 pełnił posługę misyjną w Republice Konga. Po powrocie

został mianowany sekretarzem krajowym Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła a w 1995 sekretarzem krajowym Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Z kolei w r. 1992 podjął studia specjalistyczne w Instytucie Katolickim w Paryżu, otrzymując tytuł licencjata z teologii. Doktorat z teologii uzyskał w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie na podstawie rozprawy pt. „Zakładanie i dojrzewanie Kościoła w Kongijskiej Krainie Grand Niari (druga ewangelizacja 1883-1991)”. W latach 1997-1999 podjął, z krótką przerwą (w czasie której pełnił obowiązki kierownika administracyjnego Katolickiego Ośrodka Studiów Społecznych w Lipnicy

Murowanej, a po śmierci proboszcza administratorem miejscowej parafii), posługę duszpasterską w jednym z ubogich przedmieść Limy, stolicy Peru. W latach 2000-2010 pełnił z nominacji Kongregacji ds. Ewangelizacji, funkcję Dyrektora Krajowego Papieskich Dział Misyjnych w Polsce. Ponadto 24 marca 2003 r. papież Jan Paweł II mianował ks. Jana członkiem Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów. Dodatkowo w czerwcu 2001 r. Konferencja Episkopatu Polski powołała ks. Jana na Konsultora ds. Misyjnych KEP.

Od 22 listopada 2009 r. pełni urząd proboszcza parafii pw. św. Małgorzaty w Nowym Sączu. Jest dziekanem dekanatu Nowy Sącz-Centrum oraz prepozytem Kapituły Kolegiackiej w Nowym Sączu. W wymiarze diecezjalnym jest członkiem Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej oraz Rady Kapłańskiej.

W dowód uznania za gorliwą posługę kapłańską 26 stycznia 2004 r. Ojciec Święty Jan Paweł II obdarzył ks. Jana godnością Kapelana Jego Świątobliwości.

Zainteresowania naukowe ks. Jan Piotrowskiego to misjologia, historia misji, antropologia kulturowa, muzyka klasyczna, turystyka rowe-

rowa i pływanie. Nowy ks. biskup zna pięć języków obcych: angielski, francuski, włoski, hiszpański oraz munukutuba (funkcjonujący w Kongo Brazaville).

- *Nominacja naszego rodaka na biskupa pomocniczego diecezji tarnowskiej jest dużym wyróżnieniem i prawdziwą radością dla całej naszej parafii. Ks. Biskupowi Nominatowi życzymy, by Madonna Szczurowska wyjednywała mu wszelkie potrzebne łaski do tej zaszczytnej, ale jakże odpowiedzialnej misji. My zaś, ze swej strony, pragniemy zapewnić o pamięci modlitewnej* – powiedział na wieść o decyzji papieża ks. Wiesław Majka, proboszcz parafii Szczurowa. (gr)



Ks. dr Jan Piotrowski (w środku) w towarzystwie ks. Jana Mirka (z lewej) i ks. prob. Wiesława Majki podczas 110-lecia Towarzystwa Ratunkowego Szczurowa w Chicago.

Nominacja ks. dr. Jana Piotrowskiego na biskupa pomocniczego diecezji tarnowskiej to wielki zaszczyt dla mieszkańców Gminy Szczurowa. Ks. Biskupowi Nominatowi życzymy wytrwałości w podejmowanych trudach oraz wsparcia ze strony diecezjan w każdym dniu pasterskiego posługiwania.

**Wójt Marian Zalewski
Przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Tyrcha
Redaktor Naczelny „W zakolu Raby i Wisły” Marek Antosz**

Nagroda dla tych, którym leży na sercu dobro naszej „małej ojczyzny”.

Kapelusz po raz trzynasty

Tegoroczna edycja Plebiscytu na Najpopularniejszego Wójta Małopolski przeprowadzona została w dwóch etapach. Najpierw organizatorzy przyjmowali zgłoszenia kandydatów w jednej z czterech form – na specjalnych kuponach drukowanych w „Gazecie Krakowskiej”, e-mailowo, faksem lub telefonicznie. Drugi etap, trwający od 5 do 26 października 2013 r., obejmował głosowanie na zakwalifikowanych do tego etapu kandydatów, co można było czynić wysyłając kupony wycięte z gazety lub za pomocą SMS-ów (przy okazji zakupu e-wydania „GK”). Laureatami zostało dziesięciu gospodarzy gmin, którzy otrzymali najwięcej głosów. Oddano ich łącznie ponad 41 tys.

Uroczysta gala podsumowująca plebiscyt odbyła się 15 listopada w Salonie Poezji Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Wręczając okolicznościowe dyplomy oraz tradycyjne Witosowe Kapelusze przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski Kazimierz Barczyk powiedział: – *W Małopolsce od zawsze zakorzeniona jest samorządność i współpraca. Dzisiejszy dzień to święto samorządowców i czas na powiedzenie słowa „dziękuję”, bo zazwyczaj tego słowa nie słyszyście. Jednak ten plebiscyt, organizowany od czterdziestu lat, napawa nas optymizmem, bo dowodzi, że Małopolska to region, w którym wielu mieszkańców docenia waszą pracę. Podobne plebiscyty próbowano przeszczepić na inne tereny kraju, ale się nie przyjęły.*

– *Cieszę się, że „Gazeta Krakowska” po raz kolejny może wyłonić i pokazać samorządowców, którzy wybijają się ponad przeciętność, potrafią rządzić i skutecznie zabiegać o pieniądze z Unii Europejskiej, a przy tym cieszą się sympatią mieszkańców* – stwierdził redaktor naczelny „GK” Wojciech Harpuna.

Gdy kapelusz wręczano wójtowi Marianowi Zalewskiemu, prowadzący galę użył pod jego adresem określenia „weteran naszego plebiscytu”, ponieważ było to swoiste wydarzenie liczbowo-matematyczne. Gospodarz Szczurowej zgromadził dotychczas najwięcej kapeluszy spośród wszystkich samorządowców województwa małopolskiego, a tegoroczny był trzynasty.

– *To jest nagroda nie dla mnie, ale dla mieszkańców gminy, którzy angażują się w działania społeczne i leży im na sercu dobro naszej „małej ojczyzny”* – podsumował wójt. – *A tym, którzy mnie pytali, jak zwyciężyć w plebiscycie, mogę poradzić, by budowali gminę przyjazną ludziom. Wtedy kapelusze same będą wpadać.*

Oprócz wójta Mariana Zalewskiego uhonorowani zostali: Marek Jamborski – Kocmyrów-Luborzyca, Antoni Karlak – Jabłonka, Jan Waclawski – Stryszów, Lesław Blacha – Gołcza, Leszek Skowron – Korzenna, Tadeusz Wójtowicz – Wielka Wieś, Janusz Kwaśniak – Borzęcin, Stanisław Pudo – Jordanów oraz Marcin Kiwior – Skrzyszów. (m)



W gronie najlepszych samorządowców Małopolski.

Spełnienie marzeń

Pierwsze domy ludowe pojawiły się na polskich wsiach w XIX w. W swym założeniu miały być miejscami spotkań wiejskich wspólnot i pełnić rolę placówek kulturalnych. Szczególnie ważną rolę odegrały w dobie zaborów, gdy ludności polskiej groziło wynarodowienie. Był to czas, gdy przymiotnik „ludowy” robił oszałamiającą karierę oraz stał się synonimem łączenia postępu z tradycją. W 1891 r. powstało Towarzystwo Szkoły Ludowej stawiające sobie za cel rozwój oświaty wśród mieszkańców wsi, a funkcję pierwszego prezesa powierzono wybitnemu poecie Adamowi Asnykowi. Później pojawiły się uniwersytety ludowe, realizujące ideę uczenia się przez całe życie. W naszym regionie Uniwersytet Ludowy wybudowano w Wierchosławicach, rodzinnej wsi trzykrotnego premiera, prezesa PSL „Piastr” Wincentego Witosa. Na obszarze należącym obecnie do gminy Szczurowa najsłynniejszy jest działający od 1936 r. Dom Ludowy w Zaborowie, wybudowany z inicjatywy ówczesnego działacza oświatowego Jędrzeja Cierniaka.

W tym roku nowego obiektu doczekali się mieszkańcy nadwiślańskiej Dąbrówki Morskiej. W słoneczne niedzielne popołudnie, 20 października br., zorganizowano tam uroczystość związaną z przekazaniem go do użytku. Wzięli w niej udział liczni goście, m.in. wicemarszałek województwa małopolskiego Roman Ciepiela, wójt Marian Zalewski, przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Tyrcha, radni, sołtysi oraz prezesi OSP.

– *Nowo wybudowany Dom Ludowy w Dąbrówce Morskiej to jedna z licznych inwestycji, która ma zniwelować przykre wspomnienia związane z powodzią 2010 r.* – powiedział wójt. – *To także dowód,*

że zawsze istnieje wyjście z trudnych sytuacji. Nowoczesny obiekt został wybudowany dzięki podpisaniu umowy z Urzędem Marszałkowskim, która dotyczyła dofinansowania inwestycji ze środków Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

– *W najśmielszych marzeniach nie wyobrażaliśmy sobie, że Dąbrówka będzie miała tak piękny Dom Ludowy. To spełnienie naszych marzeń* – przyznała sołtys Łucja Górak.

Budynek został poświęcony, po czym wstęgi wspólnie przecinali: wójt Marian Zalewski, wicemarszałek Roman Ciepiela, przewodniczący Kazimierz Tyrcha, ks. dziekan Stanisław Tabiś, sołtys Łucja Górak, prezes OSP Andrzej Maj, komendant OSP Wiesław Maciaszek oraz przedstawiciele najmłodszych mieszkańców – Renata Antosz i Maksymilian Kozak. Uroczystość uświetnił także występ dzieci i młodzieży.

Dom Ludowy w Dąbrówce to jednokondygnacyjny obiekt o powierzchni użytkowej niemal 200 m². Będzie miejscem spotkań mieszkańców i powinien wpłynąć na zwiększenie aktywności społeczno-kulturalnej. Znajduje się w nim duża sala, sanitariaty, pomieszczenia magazynowe, gospodarce i pomieszczenie biurowe. Podest wejściowy i przesuwne drzwi główne prowadzą bezpośrednio do sali spotkań, co w okresie letnim będzie dawało możliwość rozszerzenia przestrzeni i włączenia frontowego placu w strefę aktywności użytkowej. Powód do zadowolenia mają również strażacy, ponieważ integralną częścią budynku jest garaż.

MAREK ANTOSZ



Ranking „Rzeczpospolitej”

Szczurowa jako jedyna z powiatu brzeskiego znalazła się w czołówce rankingu „Europejski samorząd”, który powstał w warszawskiej redakcji dziennika społeczno-politycznego „Rzeczpospolita”. Obejmuje on sto najlepszych gmin kraju.

Kapitułę rankingu tworzą niezależni eksperci, a jej pracami kieruje przewodniczący Europarlamentu i były premier RP Jerzy Buzek. Tworząc zestawienie samorządów z całego kraju doceniono te spośród nich, które stawiają na zrównoważony rozwój, stwarzają bardzo dobre warunki dla przedsiębiorczości, podnoszą standard życia mieszkańców i jakość usług publicznych poprzez liczne inwestycje oraz budują społeczeństwo obywatelskie.

Bardzo ważnym czynnikiem w ocenie gmin była ich kondycja finansowa, która jest papierkiem lakmusem wskazującym, czy konkretne władze samorzą-

dowe myślą o bieżącym rozwoju z perspektywą dalekiej przyszłości, czy tylko kategoriami jednej kadencji.

– W naszej gminie dzięki pozyskaniu środków europejskich mamy między innymi nowe drogi, nowoczesne obiekty sportowe i rekreacyjne, w tym hale sportowe, boiska wielofunkcyjne, centra wsi i place zabaw, odnowione świetlice, domy ludowe, remizy i nowe samochody strażackie. Poddawane renowacji są także obiekty zabytkowe, jak np. zespół dworsko-parkowy w Szczurowej wraz z odbudową ogrodzenia i bram wjazdowych. Ranking nie oddaje jednak całej skali korzyści, bo do oceny brano pod uwagę tylko pieniądze pozyskane z programów unijnych, a nie wszystkie środki zewnętrzne, z których samorząd Szczurowej skorzystał – stwierdził wójt Marian Zalewski.

(m)

Brzesko w roli hamulcowego subregionu

Szczurowa liderem

Subregion tarnowski to obszar trzech powiatów – brzeskiego, dąbrowskiego i tarnowskiego. Według Rankingu Inwestycji w Infrastrukturę Techniczną za lata 2010-2012, sporządzonego przez ogólnopolski tygodnik „Wspólnota”, Szczurowa na tym terenie została sklasyfikowana na pierwszym miejscu. Wydatki na inwestycje w przeliczeniu na jednego mieszkańca wyniosły w naszej gminie 1158,32 zł.

W rankingu brano pod uwagę inwestycje skierowane na rozwój infrastruktury technicznej. Oceniając miasta i gminy skoncentrowano się na transporcie, czyli przede wszystkim remontach i budowie dróg ad-

ministrowanych przez samorządy, gospodarce komunalnej, czyli sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz oczyszczalniach ścieków, brano również pod uwagę infrastrukturę wiejską i gospodarkę mieszkaniową.

Ostatnie, aż trzydzieste pierwsze miejsce zajęła zadłużona po uszy gmina Brzesko. Według danych tygodnika „Wspólnota” Brzesko wydało na inwestycje zaledwie 239,05 zł na mieszkańca. Na dodatek pętla niemocy zacisnęła się tak bardzo, iż w brzeskim magistracie trudno dostrzec nawet światelko w wielomilionowym tunelu zadłużenia.

(jr)

*Niech radosny nastrój towarzyszy nam w czasie Świąt Bożego Narodzenia,
abyśmy potrafili wybaczać sobie, pomagać, żyć w szczęściu i zdrowiu,
a Nowy 2014 Rok był pomyślny*

życzy

*Samorządowi z Wójtem Gminy Marianem Zalewskim
Redakcji z Red. Naczelnym Markiem Antoszem
oraz wszystkim Mieszkańcom*

*Elżbieta Kowal
Borzęcin*

(Szczurowa pozostanie na zawsze w mojej pamięci)

Zjazd pokoleń

Położony w pobliżu lotniska Instytut Zootechniki w Balicach koło Krakowa gościł 7 grudnia liczne grono osób, które w swoich życiorysach mają chlubną kartę w postaci działalności w Związku Młodzieży Wiejskiej. Aktualne władze krajowe i wojewódzkie organizacji zaprosiły najaktywniejszych członków z dawnych lat na uroczyste obchody 85-lecia. W spotkaniu uczestniczyła również kilkusobowa grupa z gminy Szczurowa. Głos zabierali m.in. wicewojewoda małopolski Andrzej Haręślak, prof. Andrzej Kosiniak-Kamysz – prezes Małopolskiego Zarządu Wojewódzkiego PSL i prezes Zarządu Krajowego ZMW Dariusz Suszyński.

Zjazd był okazją do uhonorowania odznaczeniami za zasługi na rzecz ruchu młodzieżowego, które wręczał honorowy przewodniczący ZMW dr Leszek Leśniak. Z terenu byłego województwa tarnowskiego otrzymali je Marek Antosz (przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW „Wici” w Tarnowie w latach 1990-1992) oraz Wacław Majewski (kierujący wojewódzką organizacją od r. 1986 do 1989).

ZMW skupia młodzież ze środowisk wiejskich i małomiasteczkowych. Obecnie liczy ok. 10 tysięcy członków. Jej założycielem był pedagog i twórca uniwersytetów ludowych Ignacy Solarz. Działalność organizacji, która na swoim sztandarze ma hasło „Razem młodzi przyjaciele”, w okresie międzywojennym napotykała na liczne trudności ze strony rządów sanacyjnych. Po wojnie reaktywowano ją, lecz w 1948 r. podzieliła los PSL Stanisława Mikołajczyka, znikając z pola działalności publicznej.



Na fali odwilży październikowej zaistniała ponownie w r. 1957, aby dotrwać do r. 1976. Cztery lata później, w grudniu 1980 r., ZMW odrodziło się po raz kolejny, korzystając z prawa do wolnego zrzeszania się wywalczonego podczas strajków na Wybrzeżu. Wówczas prezesem został Waldemar Świgoń, który sprawował tę funkcję przez trzy lata. Jego następcami byli: Leszek Leśniak (1983-1987), Jerzy Głuszyński (1987-88), Roman Kupijaj (1988-90), Jan Bury (1990-96), Karol Dobrowolski (1996-2002), Artur Ławniczak (2002-2006) oraz Michał Modrzejewski (2006-2012). Od grudnia 2012 r. organizację prezesuje Dariusz Suszyński, młody doktorant pochodzący z Lubelszczyzny.

(gr)



Reprezentacja gminy Szczurowa w Instytucie Zootechniki. Od lewej: Tadeusz Rzepka, Lucja Górak, przew. Kazimierz Tyrcha, Teresa Plebańczyk, wójt Marian Zalewski, Zofia Solak, Marek Antosz.

95. rocznica odzyskania niepodległości

Obchody 95. rocznicy odzyskania niepodległości rozpoczęły się tradycyjnie przed pomnikiem ofiar I i II wojny światowej w Szczurowej. Po odśpiewaniu hymnu narodowego przedstawiciele kombatanatów, instytucji, zakładów pracy, szkół, policji i harcerzy złożyli wiązanek kwiatów. Po mszy św. uczestnicy wzięli udział w uroczystej akademii przygotowanej przez uczniów Zespołu Szkół w Szczurowej.

Integracja strzelecko-szczurowska

Wycieczka integracyjna do Zakopanego, zorganizowana 10 listopada przez Stowarzyszenie Ziemi Strzeleckiej „Złoty Kłos”, była kolejną inicjatywą prezesującej tej organizacji Zofii Solak. Wzięło w niej udział ponad trzydzieści osób. Oprócz społeczników ze Strzelca stolicę Tatr odwiedziły również panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Szczurowej.

– *Pogoda była piękna, słońce i ostre górskie powietrze* – powiedziała pani prezes. – *Był wyjazd kolejką, spacer po Krupówkach i odwiedziny Sanktuarium Matki Bożej na Krzeptówkach. Z pewnością wycieczka przysłużyła się większej integracji strzelecko-szczurowskiej grupy.*

Puchary i dyplomy

Podsumowano kolejny sezon lotowy nowobrzezkiego oddziału Związku Hodowców Gołębi Pocztowych. Statystyki za r. 2013 okazały się bardzo pomyślne dla Zbigniewa Cieśli ze Szczurowej. Został mistrzem z całości



lotów, wicemistrzem (typowane z pięćdziesiątki), mistrzem kategorii B (średni dystans), mistrzem kategorii M, mistrzem z całości (gołębie młode), mistrzem (typowane z czterdziestki), zdobył również tytuł Spermistrza za 2013 r. Ponadto Zygmunt Juszczyk z Zabórowa został uhonorowany pucharem za siódмого gołębia w oddziale, a Leszek Tomaszek ze Szczurowej – za dziesiątego gołębia. Mieszkający w Woli Przemysłowej Piotr Polak wyróżniony został dyplomem.

– *Tytuły i dyplomy są nagrodami za wiele pracy i serca, które wkładamy w to, co robimy* – powiedział Zbigniew Cieśla. – *W przypadku gołębi Leszka Tomasza wyrazy uznania należą się także jego małżonce, ponieważ głównie ona całymi tygodniami zajmuje się hodowlą. U nich gołębie pocztowe to pasja rodzinna.*

Z parafii

Za działalność na rzecz kultury chrześcijańskiej

Książdz dziekan wśród nominowanych

Tegoroczny XIII Dzień Papieski odbywał się pod hasłem „Jan Paweł II – Papież Dialogu”. Zainaugurowała go 12 października wielka gala wręczenia prestiżowych Nagród TOTUS w Sali Złotej Zamku Królewskiego w Warszawie. Nagrody te, zwane „Katolickimi Noblami”, są przyznawane, aby docenić dorobek oraz promować osoby oraz instytucje, których działalność w sposób wybitny przyczynia się do promowania godności człowieka w duchu nauczania Jana Pawła II.

W kategorii „Osiągnięcia w dziedzinie kultury chrześcijańskiej” laureatką została Zofia Połysz-Piasiecka, pisarka i autorka scenariuszy filmowych, słuchowisk radiowych i widowisk Teatru Telewizji. Nagrodę otrzymała za głęboką chrześcijańską refleksję o życiu i ludzkich losach, przekazaną w bogatej twórczości literackiej i radiowej oraz za krzewienie kultury polskiej w twórczości.

Kapituła nominowała również do Nagrody TOTUS w tej kategorii ks. dziekana Stanisława Tabisia, proboszcza parafii Strzelce Wielkie, inicjatora i współorganizatora Komitetu Budowy Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Strzelcach Wielkich. Oprócz parafian budowę znacząco wspierała chicagowska Polonia. W efekcie Strzelce Wielkie stały się jednym z ważnych miejsc kultu maryjnego na mapie tarnowskiej diecezji.

Nominowanym był również Maciej Tadeusz Iłowiecki, dziennikarz, publicysta i autor kilkunastu książek, głównie w tematyce medioznawstwa, ekspert do spraw mediów, uczestnik rozmów Okrągłego Stołu ze strony „Solidarności”, były prezes zarządu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Rady Etyki Mediów.

(m)

Miliony złotych na ochronę dziedzictwa przodków

Renowacja zabytkowego centrum

Wójt Marian Zalewski od dawna miał na uwadze konieczność przeprowadzenia renowacji zabytkowego dworu Kępińskich w szczurowskim parku, jak również otaczającego teren ogrodzenia. Podstawowym problemem było zdobycie środków finansowych i sprostanie wymogom stawianym przez konserwatora zabytków, co wielokrotnie podrażało koszty każdego, nawet drobnego remontu. Mimo tego kilka lat temu rozpoczęto kompleksowe odnawianie obiektu. Jednak najbardziej efektownych prac podjęto się w tym roku. Pracownicy wyłonionej w przetargu firmy Marka Solaka ze Strzelec Wielkich wykonali prace, dzięki którym ich nazwiska będą kojarzone z odbudową ogrodzenia zespołu dworsko-parkowego, a ich wnukowie będą mogli się chlubić tym, co po sobie zostawili ich przodkowie. Konserwator zabytków, który początkowo był skłonny wyrazić zgodę tylko na częściową odbudowę i remont, zmienił zdanie dopiero po przedstawieniu przez władze gminy koronnych argumentów, iż najbardziej sensowne będzie zastąpienie zmurzących cegieł fundamentu zupełnie nowymi. Dało to możli-

wość rozpoczęcia szerokiego zakresu inwestycyjnego, polegającego na rozbiórce starego muru oraz fundamentów. Zgodnie z założeniami projektowymi pod ogrodzeniem wykonane zostało wzmocnienie fundamentu żelbetową ścianą oporową. Ponadto konserwacji poddano fragmenty kamienne, a na powierzchni nowego ogrodzenia od strony zewnętrznej wykonano zabezpieczenie strefy rozbrzydgowej, narażonej na działanie wody i szybkie zabrudzenie powierzchni.

Świetność odzyskuje również pałac Kępińskich z połowy XIX w., którego powolna dewastacja trwała głównie w latach 60. i 70. minionego wieku. Oprócz nowej elewacji, remontu schodów, elementów kamiennych oraz robót izolacyjnych powstają alejki parkowe. Projekt realizowany przez krakowską Pracownię Kamieniarską „Arkam” zakłada także budowę dekoracji krajobrazowych, placu spotkań i rekreacji.

– Obydwie inwestycje będą kosztować prawie 5 mln zł – podkreślił Michał Czesak z UG. – Są to środki, które dzięki staraniom władz naszej gminy udało się pozyskać z MRPO. (m)



Zmienia się budynek dawnego kina „Uśmiech”

Przebudowa była konieczna

Jeden z najbardziej charakterystycznych budynków Szczurowej, w którym od kilkunastu lat ma swoją siedzibę Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu, powstał w latach 60. XX w. Niegdyś mieściło się w nim kino „Uśmiech”. W latach 90. budynek poddano gruntownemu remontowi, m.in. za pozyskane środki unijne w pełni nowoczesny wygląd otrzymały pomieszczenia znajdujące się wewnątrz, wykonano też nową elewację. Latem br. rozpoczęto kolejny etap prac, który zna-

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

często zmieni wygląd budynku, a mianowicie przebudowę poddasza. Prace obejmują wymianę konstrukcji dachowej i nowego pokrycia z dachówki ceramicznej. Przebudowa ta była konieczna, ponieważ kilkudziesięcioletnie pokrycie dachowe było w fatalnym stanie. Pieniądze na tę inwestycję pochodzą z budżetu gminy oraz dotacji pozyskanej z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach działania „Rozwój infrastruktury kultury”. (m)

Plac zabaw w Popędzynie

Powstał kolejny plac zabaw dla dzieci. Tym razem w niewielkiej wsi Popędzyna. Najmłodsi mieszkańcy mogą korzystać z kolorowych huśtawek, zestawu zabawowego ze ślizgawką, sprężynowca oraz ławek.

Garaż dla policji

Dzięki środkom pochodzącym z budżetu gminy wykonany został remont garażu dla policji w Szczurowej – rozebrano ścianki działowe i filary, zdemontowano stare rury instalacyjne w garażu, wykonano też powierzchnie betonowe i tynki wewnętrzne na ścianach oraz podłogach. Ponadto ściany ocieplono płytami styropianowymi i wyłożono okładzinami z płyt gipsowo-kartonowych. Zakres robót obejmował także zamontowanie podnoszonej automatycznie bramy garażowej i wykonanie elewacji zewnętrznej.

Nowe centra Górki i Rajska

Trwają prace przy budowie i zagospodarowaniu nowych centrów Rajska i Górki usytuowanych w pobliżu remiz OSP. Inwestycje są finansowane ze środków pozyskanych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz z budżetu samorządu gminnego. Powstają utwardzone place, na których będą się znajdować ławki, altanki oraz miejsca postojowe dla rowerów. Zostaną również zasadzone kwiaty, krzewy i drzewka.

W Rajsku interesującym elementem dekoracyjnym będzie wyeksponowany stary samochód strażacki. Ponadto z nowego masztu nad całością powiewać będzie flaga gminy. Remontowany jest też zjazd z drogi gminnej, powstanie zadaszona wiata.

Góreckie centrum wyróżniać się będzie kładką nad istniejącym ciekim wodnym, natomiast plac połączony zostanie z przebudowanym niedawno przystankiem autobusowym. Zaplanowano również barierki zabezpieczające oraz wybudowanie murowanego podium z kwietnikami i drewnianymi siedziskami.

Podobne inwestycje prowadzono również w innych wsiach naszej gminy.

Na targowisku

Na terenie dawnego targowiska w Szczurowej zakończono pierwszy etap inwestycji. Wykonane zostały prace modernizacyjne połączone z budową obiektu, stanowiącego zaplecze gospodarczo-socjalne nowo tworzonego placu targowego wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną. W centralnej części powstał obiekt gospodarczo-sanitarny, w którym przewidziano pomieszczenie dla weterynarza, pomieszczenie techniczne oraz toalety. Przygotowano i utwardzono również teren pod mającą powstać część handlową ze straganami, pawilonami oraz miejscami sprzedaży bezpośredniej, gdzie będzie można sprzedawać produkty rolno-spożywcze. Wokół budynku znajdować się będą miejsca parkingowe z kostki brukowej. Całość placu targowego zostanie ogrodzona. Łączny koszt całego zadania wyniesie prawie 560 tys. złotych, z czego ponad 70 proc. pokryje dotacja z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

„Blue Ice” w Rzachowej

Tuż przy zachodniej obwodnicy Szczurowej powstaje nowy zakład produkcyjny, w którym będą mrożone owoce i warzywa. Inwestorem jest katowicka Spółka z o.o. „Blue Ice”, która zaopatruje w mrożonki nie tylko rynek krajowy, ale część produkcji wysyła na eksport.

– To jeden z najnowocześniejszych zakładów w branży, w pełni zautomatyzowany, który powinien ruszyć w przyszłym roku – powiedział współwłaściciel firmy Grzegorz Hyla. – Docelowo ma szansę znaleźć w nim zatrudnienie około dziewięćdziesięciu osób. W zakresie surowca liczymy na plantacje rodzinne. Będziemy prowadzić skup truskawek, pomidorów, papryki, brokułów, cebuli, porów, rabarbaru, agrestu, śliwek, kalafiorów, wiśni, malin wiosennych i jesiennych, czarnych i czerwonych porzeczek oraz grzybów. Jest to zatem szansa na tworzenie plantacji i powstawanie specjalistycznych gospodarstw rolnych.



W Rylowej z funduszu sołeckiego

Kolejne zmiany w kompleksie sportowo-rekreacyjnym w Rylowej. Obok świetlicy i zespołu boisk powstała tam nowoczesna wiata, która zwraca uwagę ciekawymi rozwiązaniami architektonicznymi. To drewniana konstrukcja pokryta blachodachówką, wykonana z dużą dbałością o elementy wykończeniowe. Przy okazji prowadzonych tam prac wokół ułożono także kostkę brukową. Koszt zadania wyniósł 25 tys. zł. Pieniądze pochodziły z funduszu sołeckiego, który tworzony jest ze środków budżetu gminy.



Gmina Szczurowa bohaterem wieczoru

Kultura jest jedna

Okazały budynek Małopolskiego Centrum Kultury SOKÓŁ w Nowym Sączu znajduje się u zbiegu ulic Tadeusza Kościuszki i Jana Długosza. W sobotę 19 października na przylegającym do niego parkingu można było zauważyć sporo samochodów z brzeskimi rejestracjami. Powodem najazdu gości była impreza kulturalna z cyklu spotkań pod nazwą „Tradycja przez Pokolenia”. Przybyłych witała kapela, a Krakowianki z gminy Szczurowa każdemu wchodzącemu przypinały ręcznie wykonane krakowskie czapeczki i magiereczki. Sala im. Romana Sichrawy wypełniła się po brzegi – kilkanaście minut przed rozpoczęciem zabrakło wolnych miejsc na widowni. Gościem honorowym był pochodzący ze Szczurowej ks. dr Jan Piotrowski, proboszcz parafii św. Małgorzaty w Nowym Sączu.

Spotkanie prowadziła Małgorzata Broda. Wójt Marian Zalewski opowiadał o historii i współczesności gminy, prezentował także jej walory: – *Ludzie u nas są bardzo gościnni, sympatyczni, bardzo cenią swoje małe ojczyzny* – powiedział. – *Są aktywni, bo wiele inwestycji udaje się realizować dzięki patriotyzmowi lokalnemu. Ta aktywność to kluby sportowe, to chęć kierowania swoich najmłodszych do kapel i zespołów,*

których utworzenie wcale nie było łatwą sprawą, bo w wielu przypadkach sami rodzice nigdy do takich zespołów nie należeli. Teraz jednak, gdy absolwenci naszych szkół wnoszą duży zasób wiedzy na temat rodzimej kultury, możemy mieć nadzieję, że będą pamiętać o tym, że w szkole były zespoły, że uczyli się pięknej tradycji ludowej. Gmina Szczurowa to na pewno kultura ludowa, zabytki, również przyroda, ale to również oferta inwestycyjna. Z Nowosądecką mamy dobre doświadczenia we współpracy. Niegdyś, gdy zabiegałem o to, aby wybudować most na Wiśle w Górcie, pod petycją w tej sprawie podpisali się wszyscy wójtowie i burmistrzowie z ówczesnego woj. nowosądeckiego. A teraz my optywujemy za tym, żeby z Brzeska do Nowego Sącza była jak najlepsza droga. Nasza współpraca może nadal procentować w przyszłości.

Folklor ziemi szczurowskiej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na postać regionalisty i organizatora amatorskich teatrów ludowych Jędrzeja Cierniaka, omówił Benedykt Kafel – znany etnograf i członek jury wielu konkursów i przeglądów poświęconych kulturze ludowej.

Na scenie pojawili się także Witalina i Michał Pastuchowie. Wypowiadali się na temat swoich fascynacji regionem oraz jego kulturą: – *Kultura ludowa to*

Potrawy przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich w Szczurowej

chleb z ziarnami
krokiety z mięsem i kapustą
kluski z kapustą
barszcz czerwony
kołacz
mleko
pierogi ruskie
sodzioki (placki na sodzie) z masłem czosnkowym
paszteciki w cieście francuskim
bogacz
smalec ze skwarkami
kanapki z pastą i wędliną
ciasto z jabłkami
ciasto 3bit
placek „krakusek”
rogaliki z makiem
grzyby
owoce
wędliny wiejskie:
– pasztet
– salceson
– kiszka
– kielbasa

Potrawy pań ze Stowarzyszenia Ziemi Strzeleckiej „Złoty Kłós”

bigos
drożdżowe bułeczki z mięsem i kapustą
sodzioki (placki na sodzie)
drożdżowe bułeczki posypane makiem
chleb ziarnisty
rogaliki z serem
rogaliki z dżemem z czarnej porzeczki
sałatka kalafiorowa
ciasteczka maślane z dżemem
ciasteczka „mufinki”
ciasteczka „ziemniaczki”
ciasteczka „grzybki kruche”
ciasteczka „orzeszki kruche”
ciasto drożdżowe z serem
keks z jabłkami
placek ucierany z borówkami
sernik
szarlotka
ciasto „cynamonek”
strucla makowa
babeczki z masą
nalewka z białych winogron



nie jest kultura niska, ponieważ kultura jest jedna – stwierdził pan Michał. – Tak samo jak jedną ma się matkę, jedną ma się ojczyznę.

Kulminacyjnym punktem wieczoru był występ rzeszy muzyków i tancerzy ziemi szczurowskiej – Szkółki Muzykowania Ludowego i Kapeli „Pastuszkowe Granie”, Zespołu Regionalnego „Scurosko Magierecka” oraz Zespołu Pieśni i Tańca „Pojawianie”. Ponadto przewodniczący Komisji Kultury Sejmiku Województwa Małopolskiego Leszek Zegzda, starosta brzeski Andrzej Potępa oraz dyr. MCK SOKÓŁ Antoni Malczak wręczyli odznaki honorowe „Zasłużonych dla Kultury Polskiej” Witalinie i Michałowi Pastuchom, jak również Zespołowi „Pojawianie”, które odebrała



opiekunka Maria Cierniak. Dyr. Malczak przekazał trojgu odznaczonym oraz wójtowi Marianowi Zalewskiemu dyplomy z pawim piórem.

Impreza była okazją do prezentacji nowego wydania książki „Pieśni ludu krakowskiego. Krakowiaczy wschodni” W. i M. Pastuchów. Można było również otrzymać materiały promocyjne naszej gminy. Dopełnieniem korzyści wynikających z doznań artystycznych była możliwość degustacji wspaniałych potraw regionalnych, pod którymi uginały się stoły, ponieważ o stronę kulinarną zadbały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Szczurowej oraz Stowarzyszenia Ziemi Strzeleckiej „Złoty Kłos”.

MAREK ANTOSZ

Magdalena Maj zwyciężyła w konkursie

Wspomnienia z wakacji w kadrze

Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu zorganizowało konkurs fotograficzny pt. „Sercem i migawką czyli wspomnienia z wakacji w kadrze”. Zadaniem uczestników było nadesłanie prac związanych z minionym latem oraz czasem wypoczynku. Dodatkowo każda z osób biorących udział w konkursie miała za zadanie dołączyć krótki opis zgłoszonych fotografii. 8 października jury (dyr. GCKCziS Grzegorz Zarych, zast. dyr. Teresa Klamka oraz Piotr Madej z Urzędu Gminy) pierwszą nagrodę przyznało Magdalenie

Maj za uchwycenie niezwyklej i niepowtarzalnych chwil w obiektywie oraz wrażliwość zaprezentowaną w słowach opisujących fotografie. Miejsce drugie zajął Bartłomiej Cholewicki za pokazanie w trzech zdjęciach jednego, niezwyklej dnia nad morzem, natomiast trzecią nagrodę zdobył Mateusz Niewola, który proste chwile uczynił niezwyklej. Ponadto nagrodę za zaangażowanie oraz udział w konkursie otrzymała Weronika Suder i Joanna Cieśla. Fundatorem nagród w konkursie był Urząd Gminy Szczurowa.

Zajęcia plastyczne w Uściu Solnym

Rozwijanie kreatywności

28 września w sali biblioteki w Uściu Solnym zorganizowane zostały zajęcia plastyczne dla dzieci. W trakcie spotkania uczestnicy mieli możliwość zapoznać się z różnorodnością technik plastycznych, dowiedzieć się, w jaki sposób powstają figurki z masy solnej i jak trafnie dobierać kolory i tematy prac.

– Podczas zajęć dzieci wycinały wzory na stemplach z ziemniaków, wykonując za ich pomocą piękne kolorowe

rysunki i pejzaże – powiedziała bibliotekarka Sylwia Gadowska. – Z kolorowych liści, kasztanów i żółędzi tworzyły jesienne kompozycje. Zdaniem pomysłodawców zajęć taka forma pracy stymuluje dzieci do twórczego działania, rozbudza wyobraźnię plastyczną, doskonali zdolności manualne, uczy abstrakcyjnego myślenia i poczucia estetyki, rozwija kreatywność i spontaniczność oraz wzbogaca wyobraźnię i wrażliwość.

Liczący ponad sto stron album „Gmina Szczurowa. The Municipality of Szczurowa” promuje walory turystyczne i kulturowe. Nie zabrakło w nim również obrazów najważniejszych inwestycji.

Szczurowszczyzna to ziemia otwarta

Gmina Szczurowa wydała pierwszy w swojej historii dwujęzyczny (w wersji polsko-angielskiej) album, który zawiera fotografie wykonane we wszystkich dwudziestu jeden miejscowościach znajdujących się w jej granicach. Obrazuje ich historię, kulturę, zabytki architektury oraz miejsca najciekawsze pod względem turystycznym.

Poszukując specyfiki gminy Szczurowa, nie wystarczy przewertować mapy i przejrzyć foldery albo rzucić okiem na przesuwaną się za oknem samochodu krajobraz – napisali autorzy publikacji. – Wycieczki plenerowe dadzą częściowy wgląd w przyrodnicze atrakcje. Trzeba jeszcze wsłuchać się w twórczość ludową, zobaczyć dawny świat w starych pieśniach, wyobrazić sobie krajobraz ubogiej wsi z kapliczkami, stodołami o ścianach wyplatanych wikliną i odświętnie ubranych kobiet w gorsetach haftowanych w kwiaty. To odtwarzane dziś dziedzictwo kwitło kiedyś tuż obok licznych na tych terenach dworów, pielęgnujących polskość w dobie zaborów. (...) Szczurowszczyzna to dziś ziemia otwarta. Z myślą o inwestorach tworzona jest strefa aktywności gospodarczej oraz nowe tereny inwestycyjne. Troska o historię, kulturę i pielęgnowanie pięknych tradycji ludowych, zaakcentowanie szczególnie ważnych i spektakularnych wydarzeń w życiu gminy jest niezwykle istotne dla jej mieszkańców. Piękno ziemi szczurowskiej przyciąga każdego, kto choć raz odwiedził to miejsce i poczuł jego niezwykłą atmosferę.

Twórcy albumu zauważyli ponadto, że o zaletach przyrodniczych i turystycznych gminy Szczurowa decyduje jej nietypowe położenie w widłach trzech rzek: Wisły, Raby i Uszwicy oraz rozległe kompleksy przyrodnicze należące do obszarów chronionego krajobrazu.

W liczącej ponad sto stron publikacji znalazły się

zarówno zdjęcia współczesne, jak i archiwalne. Nie zabrakło też obrazów najważniejszych inwestycji, mających znaczący wpływ na rozwój regionu oraz bardzo znaczącej w gminie działalności społecznej, kulturalnej i sportowej. Autorami tekstów są dr Andrzej B. Krupiński, Iwona Dojka, Urszula Gieron i Beata Marzec. Tłumaczenie na język angielski wykonały Anne-Marie Fabianowska i Urszula Chybowska. W zebranie archiwalnych fotografii do części historycznej włączyli się dawni i obecni społecznicy, radni, sołtysi, dyrektorzy szkół oraz wielu mieszkańców. Wykorzystano również zbiory Muzeum Okręgowego w Tarnowie. Wydawcą albumu,

który poprzez nadanie numeru ISBN został włączony do systemu oznakowania książkowych atrakcji turystycznych, jest Urząd Gminy w Szczurowej przy współpracy Wydawnictwa S-CAN Katarzyna i Dariusz Kobylańscy z Tarnowa. Publikacja została sfinansowana przez Gminę Szczurowa w ramach środków pozyskanych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 – oś IV Leader.

**Koordynator projektu
BEATA MARZEC**



***Zdrowych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęścia w Nowym Roku***

życzą Klientom

***Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Produkcyjno-Handlowej
w Szczurowej***

Strażacy czytali dzieciom

23 listopada Filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Woli Przemyskiej była organizatorem spotkania pt. „Strażacy czytają dzieciom”. W pierwszej części dzieci wysłuchały wierszy Juliana Tuwima w interpretacji druhów z OSP w Woli Przemyskiej-Natkowice: Kazimierza Tyrchy, Łukasza Gwóźdź, Kazimierza Stachowicza i Marka Antosza. Następnie prezes OSP Kazimierz Stachowicz wygłosił prelekcję na temat historii powstania straży, roli strażaka, bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz skutków wypalania traw. Głównym celem spotkania była popularyza-

cja czytelnictwa wśród najmłodszych oraz przybliżenie twórczości autora „Kwiatów polskich”, ponieważ rok 2013 zgodnie z decyzją Sejmu RP jest Rokiem Tuwima.

– *Utwory zmarłego przed sześćdziesięciu laty poety i pisarza nadal cieszą się dużą popularnością – powiedziała organizatorka spotkania, bibliotekarka Joanna Gwóźdź. – Ale trzeba pamiętać, że on nie tylko wspaniale pisał, lecz posiadał także niezwykłą umiejętność znakomitego tłumaczenia poezji rosyjskiej, francuskiej, niemieckiej i łacińskiej.* (z)



Uczestnicy czytelniczej akcji.

Grabowski w Szczurowej

Szczurowscy gimnazjaliści uczestniczyli w spotkaniu z poetą Stanisławem Grabowskim, byłym prezesem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej, redaktorem naczelnym kwartalnika „Poezja i Dziecko”, dziennikarzem telewizyjnym i scenarzystą, a przede wszystkim autorem świeżo wydanej biografii Tadeusza Nowaka (1930-1991) – wybitnego poety i pisarza pochodzącego z Sikorzyc w gminie Wietrzychowice. Autor mówił o zamiłowaniu do słowa pisanego i własnej drodze literackiej, ale także o twórczości Nowaka, którego uważa za jednego z najwybitniejszych twórców polskich XX w. Uczniowie pytali m.in. o formy pracy dziennikarskiej i literackiej oraz o to, w jaki sposób i jak długo zbiera się materiały do książki biograficznej. W spotkaniu wziął udział Czesław Nowak, brat poety z Sikorzyc.

XXIII Jesień Literacka

Po raz dwudziesty trzeci w Publicznej Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Zaborowie zorganizowano spotkanie z ludźmi pióra w ramach Międzynarodowej Galicyjskiej Jesieni Literackiej. Dzięki temu 1 października uczniowie mogli poznać poetów: Irinę Bandurowiec z Ukrainy, Władimira Stockmana – Rosjanina z Krakowa, Nguyen’a Van Tai – Wietnamczyka z Warszawy oraz Andrzeja Grabowskiego i Artura Grabowskiego. Każdy z zaproszonych gości prezentował dorobek literacki i czytał swoje utwory w języku polskim, jak i ojczystym, czyli po ukraińsku, rosyjsku i wietnamsku. Na program Międzynarodowej Galicyjskiej Jesieni Literackiej składają się spotkania z pisarzami, koncerty, lekcje literatury, wystawy i kiermasze organizowane w różnych miejscach południowej Polski.

Rozmowa z wójtem Gminy Szczurowa Marianem Zalewskim

Sukcesy i rozwiązywanie problemów

Red.: – Końcówka roku przyniosła ogromne sukcesy dla naszej gminy. Według rankingu sporządzonego przez dziennik „Rzeczpospolita” oraz miesięcznik „Wspólnota” znaleźliśmy się w ścisłej czołówce polskich samorządów pod względem ilości pozyskanych środków europejskich. Ponadto w listopadzie stał się Pan właścicielem trzynastego już Witosowego Kapelusza przyznanego przez redakcję „Gazety Krakowskiej” w plebiscycie na Najpopularniejszego Wójta Małopolski.

Wójt: – To prawda, ale jest to efektem niespotykanej ilości inwestycji, jakie realizujemy w tej kadencji. Zajęliśmy również pierwsze miejsce w subregionie tarnowskim pod względem ilości inwestycji w infrastrukturę techniczną. Uważam, że to nasz wspólny sukces – radnych, sołtysów, mieszkańców. To wynik zgodnego współdziałania wielu osób. Bez perspektywicznych planów ze strony władz gminy i samorządu, opracowanej z kilkuletnim wyprzedzeniem dokumentacji inwestycyjnych, bardzo dobrze przygotowanych projektów i wsparcia ze strony samych mieszkańców, na pewno nie udałooby się nam tego dokonać. A co do Witosowego Kapelusza – bardzo dziękuję tym, którzy głosowali na mnie. Uważam, że sukces w tym plebiscycie jest w pierwszym rzędzie ważnym czynnikiem promującym naszą gminę w województwie małopolskim, sprzyja również rozwojowi wszystkich miejscowości znajdujących się na jej terenie.

Red.: – Dzięki 300 tys. zł z budżetu Gminy Szczurowa, 150 tys. zł z Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Krakowie, gdzie pełni Pan funkcję skarbnika, jak również kolejnym 150 tys. zł od komendanta wojewódzkiego PSP zakupiony został dla OSP w Zaborowie nowy wóz strażacki z zabudową kompozytową oraz aluminiowymi mocowaniami, jakiego nie ma jeszcze na wyposażeniu nawet Komenda Powiatowa PSP w Brzesku. Jak to się udało zrobić?

Wójt: – Wspólnie z radnymi naszej gminy uznaliśmy, że lepiej już w bieżącym roku kupić średni samochód ratowniczo-gaśniczy, ponieważ od 1 stycznia 2014 r. wzrasta o 15 proc. podatek VAT, czyli tenże samochód będzie o prawie 100 tys. zł droższy. A to niebagatelna kwota. O tym, jak ważna była to decyzja, mogą świadczyć przykłady kilku samorządów w Małopolsce, którym Zarząd Wojewódzki ZOSP przydzielił w ostatnich latach po 150 tys. zł dotacji, ale gminy odmówiły współfinansowania, więc z zakupu nic nie wyszło. W takiej sytuacji w Zarządzie Wojewódzkim w Krakowie musieliśmy wycofać przyznane dotacje. Ponadto trzeba pamiętać, że Prezydium Zarządu Wojewódzkie-

go ZOSP w Krakowie przydzieliło dotację w wysokości 150 tys. zł dla Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP w Brzesku, a ten zdecydował o przydzieleniu dotacji dla OSP Zaborów. Nie było to łatwe, bo wcześniejszą dotację Zarząd Powiatowy również przyznał dla naszej gminy, trafiła do OSP w Szczurowej. Przyznanie dotacji dla Zarządu Powiatowego w Brzesku wymagało wielu zabiegów – zgodnie z obowiązującymi od wielu lat zasadami odbyło się to dzięki pożyczeniu tych środków w innych powiatach. W związku z tym przynajmniej kilka lat musi upłynąć, zanim ZP ZOSP Brzesko otrzyma kolejną dotację. Istotna była również pomoc komendanta Szkoły Aspirantów PSP w Krakowie, st. bryg. Bogusława Koguta, dzięki czemu komendant wojewódzki PSP zwiększył poziom dotacji do 150 tys. zł, mimo że wcześniej miała wynosić 100 tys. zł.

Red.: – O kolejny nowy samochód wzbogaciła się w tym roku straż w Uściu Solnym. Czy faktycznie był on potrzebny i skąd udało się zdobyć środki finansowe na jego zakup?

Wójt: – Zakup ten był warunkiem postulowanego od dawna włączenia OSP w Uściu Solnym do krajowego systemu ratownictwa. Po zapoznaniu się z argumentami naczelnika OSP z Uścia wspólnie z radnymi zdecydowaliśmy, że również lepiej kupić samochód teraz, gdy obowiązuje niższa stawka podatku VAT, niż w przyszłości zapłacić za niego o wiele wyższą cenę. 150 tys. zł na ten cel pochodziło z budżetu gminy. Ważna była też pomoc wiceprezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska Jana Musiała – sukcesem zakończyły się zabiegi naszej gminy o udzielenie preferencyjnej pożyczki z możliwością częściowego jej umorzenia. Pozostałe środki udało się pozyskać od komendanta wojewódzkiego PSP nadbrygadiera Andrzeja Mroza, który wcześniej pełnił funkcję komendanta powiatowego PSP w Tarnowie. Wyrazy szczególnego podziękowania należą się także Wspólnocie Pastwiskowej w Uściu Solnym za dotację wynoszącą 100 tys. zł.

Red.: – Kiedy rozpocznie się budowa zjazdu z autostrady w kierunku Szczurowej?

Wójt: – Zaczęły się prace przy wycinaniu lasu, a roboty liniowe powinny wystartować wiosną. W najbliższym czasie będzie u nas koordynator prac z ramienia firmy „Skanska”, która wygrała przetarg i będzie prowadzić inwestycję na zasadach „zaprojektuj-wybuduj”. Podczas spotkania ustalimy sposób informowania gminy o postępach prac i terminie ewentualnego przyspieszenia i zakończenia robót.

Red.: – Jeszcze niedawno mieszkańcy Uścia Solnego protestowali przeciwko likwidacji Ośrodka Zdrowia przez powiat bocheński i scedowaniu pacjentów przez bocheński szpital bez jakichkolwiek konsultacji do niepublicznej spółki „Medyk”

w Szczurowej. Ze względu na odmowę przekazania Ośrodka Zdrowia naszej gminie doszło do poważnego konfliktu między Panem, jako wójtem Szczurowej, a starostą bocheńskim. Jak to się stało, że udało się przywrócić ten obiekt mieszkańcom, a nawet doprowadzić do jego wyremontowania i wyposażenia w nowoczesny sprzęt?

Wójt: – Było to możliwe tylko dzięki decyzji ówczesnego wojewody małopolskiego Stanisława Kracka, który po kilku wizytach w naszej gminie oraz po rozmowach z marszałkiem Ciepiałą i wywodzącym się z naszego terenu posłem zdecydował o przekazaniu staroście bocheńskiemu gruntów skarbu państwa o dużej wartości w zamian za zgodę na przekazanie Gminie Szczurowa budynku Ośrodka Zdrowia w Uściu Solnym. Z pewnych względów nie nagłaśnialiśmy tej sprawy do czasu podpisania aktu notarialnego. Dzisiaj wiemy też, że nic nie pomogły wcześniejsze interwencje, pisma, wywiady w gazetach bocheńskich i argumenty, że działkę pod ośrodek przekazało kiedyś Uście Solne, a na budowę składali się również mieszkańcy. Gmina Szczurowa w przejętym obiekcie sfinansowała najważniejszą inwestycję w celu zapobieżenia jego dekapitalizacji. Była to budowa nowego dachu i kotłowni oraz zespołu parkingów.

Red.: – Powiat bocheński otrzymał w zamian majątek skarbu państwa bez żadnych warunków. Jak zatem władze powiatu mogły przekazywać naszej gminie ośrodek warunkowo?

Wójt: – To samo pytanie zadałem staroście i wicestaroście bocheńskiemu w biurze notariusza, sugerując bardziej łagodny zapis w akcie notarialnym. Omal nie skończyło się to zerwaniem tego aktu przez odmowę podpisania przez starostę. Zgodnie z tym warunkiem, zawartym w akcie notarialnym, gdyby na przykład mieszkańcy zdecydowali o jego przeniesieniu lub ośrodek zostałby zlikwidowany, to działka i budynek na powrót stają się własnością powiatu bocheńskiego. Stosunek władz powiatu bocheńskiego do Uścia Solnego, w przeciwieństwie do innych miejscowości, w których znajdują się ośrodki zdrowia, jest tym bardziej bulwersujący, że przepisy dopuszczały bezwarunkowe przekazanie tego składnika mienia komunalnego powiatu lub sprzedaż za symboliczną złotówkę.

Red.: – Udana przejęcie budynku to jednak nie wszystko...

Wójt: – Kolejnym czynnikiem była osobista znajomość pana Stanisława Płachny z lek. med. Jerzym Boczekiem, kierownikiem Ośrodka Zdrowia w Rzezawie,

który po kilku rozmowach z licznie zebranymi mieszkańcami i naszych deklaracjach zgodził się na prowadzenie Ośrodka Zdrowia w Uściu Solnym w ramach publicznego ZOZ w Rzezawie. Nie bez znaczenia w tej sprawie była konieczność wyrażenia zgody przez wójta Rzezawy. I w tym przypadku pomogła dobrze układająca się współpraca pomiędzy władzami obydwu gmin, m.in. w Nadwiślańskiej Grupie Działania „E.O CENOMA”, a wcześniej w związku międzygminnym. Ważna była także osobista przychylność wójta Józefa Słoniny.



Ośrodek Zdrowia w Uściu Solnym.

Red.: – Jak udało się znaleźć środki finansowe na remont obiektu, dzięki czemu ponownie uruchomiono Ośrodek Zdrowia w Uściu Solnym? Musiały to być bardzo duże kwoty, skoro wcześniej powiat bocheński likwidując go argumentował, że nie spełnia wymogów koniecznych do prowadzenia działalności medycznej.

Wójt: – Wyrażam wielkie uznanie dla wszystkich bez wyjątku mieszkańców Uścia Solnego, którzy z taką samą determinacją jak przy wypisywaniu się z niepublicznego ZOZ w Szczurowej zdecydowali poprzeć zarząd, a następnie walne zebranie wspólnoty gruntowej o przekazaniu 240 tys. zł na remont. Gmina zaś sfinansowała podstawową dokumentację techniczną przebudowy obiektu w zakresie dostosowania go do aktualnie obowiązujących norm, ponadto zakupiła meble, biurka, krzesła i żaluzje, sfinansowała także przegląd techniczny windy, pokryła koszty nadzoru inwestorskiego nad wykonywanymi pracami, koszty oznakowania przeciwpożarowego oraz wszystkich robót dodatkowych. W przyszłości planujemy również wykonanie termomodernizacji budynku.

Red.: – Dziękuję za rozmowę.

(gr)



Trybunał Konstytucyjny potwierdził obowiązek płacenia „podatku śmieciowego”

Red.: – Czy wójt lub rada gminy mogą zwolnić mieszkańca lub grupę mieszkańców z „opłaty śmieciowej”?

– Niestety nie. Zgodnie z ustawą uchwaloną przez sejm nie jest to zapłata za odbiór śmieci, lecz faktyczny podatek przeznaczony na gospodarkę odpadami. Ustawa ta nakłada obowiązek uiszczania opłat przez każdego właściciela i najemcę itp. zamieszkałej nieruchomości bez względu na to, czy wystawia odpady, czy też nie. Wójtowie i burmistrzowie krytykują tę ustawę, ale muszą ją stosować, ponieważ za odstępstwo grożą kary. Ze względu na to, że ustawa nałożyła obowiązek płacenia „podatku śmieciowego” także na mieszkańców, którzy wytwarzają niewielką ilość odpadów, sądziliśmy, że Trybunał Konstytucyjny stwierdzi niezgodność z Konstytucją RP opłaty za gospodarowanie odpadami w formie podatku. Niestety, Trybunał Konstytucyjny potwierdził obowiązek płacenia tych należności jako podatku. W przypadkach szczególnych skarbnik musi stosować przepisy ordynacji podatkowej.

Red.: – Dlaczego ta sama firma z Radłowa, która wygrała w naszej gminie przetarg nieograniczony, zaoferowała blisko dwukrotnie wyższą stawkę za usługi w zakresie gospodarowania odpadami niż w Radłowie i Borzęcinie? Dodam, że w gminie Koszyce firma z Krakowa odbiera odpady za trzykrotnie niższą cenę.

– Głównie dlatego, że – po pierwsze – w przypadku gminy Szczurowa firma, chcąc odebrać odpady, musi przejechać dużo więcej kilometrów do dwudziestu jeden wsi i kilkunastu przysiółków niż np. w gminie Borzęcin, która obejmuje sześć wiosek o bardzo zwartej zabudowie. Po drugie – firma, transportując zebrane odpady do centralnej instalacji w Tarnowie, pokonuje wielokrotnie większe odległości, np. z zachodniej części gminy Szczurowa, niż z gminy Radłów czy gminy Borzęcin. Po trzecie – gęstość zaludnienia na terenie naszej gminy jest mniejsza niż na terenie gminy Borzęcin.

Red.: – Rada Gminy w Szczurowej, ustalając podatek śmieciowy, w przeciwieństwie do sąsiednich gmin preferowała mniejszą opłatę dla rodzin kilkuosobowych, utrzymując wielkość comiesięcznej opłaty dla osób samotnych na podobnym poziomie, jaki obowiązywał w starym systemie choćby w ubiegłym roku.

– Faktycznie, w ubiegłym roku obowiązywały przepisy, zgodnie z którymi każdy właściciel lub najemca itd. domu był obowiązany posiadać umowę z firmą wywożącą śmieci i do kontroli przedstawić dowód comiesięcznej wpłaty. Na terenie całej gminy (z wyjątkiem Uścia Solnego) opłata ta wyniosła około 19 zł za jeden pojemnik. Gmina Szczurowa – w przeciwie-

stwie do innych – nie prowadziła szczegółowych kontroli, dlatego też część mieszkańców nie wywiązywała się z obowiązków wynikających z przepisów i nie płaciła w każdym miesiącu za odbiór śmieci. Mamy więc do siebie pretensje, bo gdybyśmy wtedy egzekwowali ten obowiązek, podobnie jak inne gminy, to dziś nikt, nawet mieszkaniowiec jednoosobowego gospodarstwa nie mógłby powiedzieć, że płaci więcej niż przed wprowadzeniem „podatku śmieciowego”. A fakty są takie, że zgodnie z uchwałą Rady Gminy w Szczurowej jednoosobowe gospodarstwa płacą o złotówkę mniej niż w poprzednim systemie, natomiast trzyosobowa rodzina płaci 18 zł, rodziny cztero- i pięcioosobowe 27 zł, a rodziny liczące sześć i więcej osób – 30 zł. Dla przykładu w gminie Radłów rodziny trzyosobowe płacą 23 zł, czteroosobowe – 28 zł, pięcioosobowe – 35 zł, sześćosobowe – 37 zł. W gminie Borzęcin rodziny trzyosobowe płacą tyle samo, ile wynosi opłata w naszej gminie, rodziny czteroosobowe – 24 zł, natomiast pięcioosobowe – 30 zł. Przykłady te świadczą, że w naszej gminie przy ustalaniu wysokości „podatku śmieciowego” zastosowano szczególne preferencje dla rodzin wieloosobowych.

Red.: – Dlaczego firma świadcząca usługi w zakresie gospodarowania odpadami komunalnymi nie odbiera od właścicieli nieruchomości niepełnych worków z odpadami segregowanymi?

– Gdybyśmy w specyfikacji do przetargu nałożyli na firmę, która wygra przetarg, obowiązek odbierania również częściowo napełnionych worków na odpady segregowane czy też dostarczenie do gospodarstw domowych pojemników na odpady zmieszane, to kwota, którą należałoby płacić tej firmie każdego miesiąca, byłaby znacznie wyższa. W konsekwencji również „podatek śmieciowy” płacony przez mieszkańców musiałby być wyższy.

Red.: – Zdarza się, że w gospodarstwie domowym wytworzona zostaje większa ilość odpadów, które nie mieszczą się do pojemnika na odpady komunalne zmieszane lub w oznakowanym worku na odpady segregowane. Czy firma odbierze te odpady, a jeżeli tak, to czy mieszkańcy będą ponosić w związku z tym dodatkowe koszty?

– Firma świadcząca usługi w zakresie gospodarowania odpadami ma obowiązek odbioru każdej ilości wytworzonych przez mieszkańców odpadów komunalnych. Należy jednak zwrócić uwagę na ich prawidłową segregację. Odpady zmieszane, niemieszczące się w pojemniku do tego przeznaczonym, należy gromadzić, a następnie wystawić do odbioru w innych workach. Odpady segregowane, które nie zmieściły się w workach dostarczonych przez firmę, można gromadzić i oddawać w innych workach z oznaczeniem, jaki

rodzaj odpadów jest w nich zgromadzony. W takiej sytuacji właściciel gospodarstwa nie ponosi żadnych dodatkowych opłat. Chcę również zwrócić uwagę na sygnały przekazywane przez firmę odbierającą odpady komunalne na terenie naszej gminy, że nieprawidłowo posegregowane odpady nie są i nie będą odbierane. W przypadku powtarzania się faktu niewłaściwego segregowania odpadów w gospodarstwie, firma sporządzi protokół i na jego podstawie będą naliczane dla danego gospodarstwa opłaty na takim poziomie, jak za odpady niesegregowane.

Red.: – Czy planowane są jakieś zmiany w wysokości opłat za śmieci w naszej gminie?

– Zgodnie z wyrażoną kilkakrotnie deklaracją wójta – między innymi podczas sesji Rady Gminy, na

której uchwalono ów „podatek śmieciowy” – w przypadku, gdy wpłynie nieco więcej pieniędzy z opłat niż wynoszą koszty realizacji całego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, przedstawiona zostanie Radzie Gminy propozycja wprowadzenia obniżki opłat dla gospodarstw jednoosobowych. Wójt prowadzi również rozmowy z sąsiednimi gminami w celu ogłoszenia wspólnego przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów. Jeżeli to się uda, a koszty, jakie będziemy zmuszeni płacić firmie, będą niższe, to zamierzamy do Rady Gminy o obniżenie stawek dla wszystkich.

Red.: – Dziękuję za rozmowę.

MAREK ANTOSZ

Pytanie do radnych

Jak wyglądają prace nad projektami uchwał, zanim trafią one pod głosowania Rady Gminy w Szczurowej?

Stanisław Wądołowski (radny ze Szczurowej):

– Sesje Rady Gminy nie są u nas burzliwe, ponieważ każdy projekt uchwały wcześniej trafia pod obrady komisji. Właśnie prace komisji często trwają bardzo długo, bo przecież to naturalne, że radni z różnych wsi mają odmienne poglądy na różne sprawy, np. na budżet. Bywa więc, że wymiana zdań jest stanowcza, nawet ostra.

Jan Kapusta (radny ze Strzelec Małych): – Jeżeli są to uchwały, których podjęcie wynika z konieczności dostosowania prawa gminnego do aktów prawnych wyższego rzędu, np. ustaw, pracownicy Urzędu Gminy szczegółowo uzasadniają konieczność podję-

cia takich decyzji. Takie uchwały radni przyjmują zazwyczaj jednogłośnie, ponieważ są to tzw. uchwały porządkowe. Sporo dyskutujemy natomiast, gdy mamy podejmować np. decyzje w zakresie inwestycji.

Franciszek Babło (radny z Zaborowa, przewodniczący Komisji Rewizyjnej): – Każda decyzja podejmowana przez radnych jest wcześniej konsultowana podczas posiedzeń merytorycznych komisji. Wtedy pojawiają się różnice zdań, nawet spory, ale w końcu udaje się znaleźć porozumienie, więc gdy projekty uchwał trafiają na posiedzenia Rady Gminy, są one już szczegółowo omówione, a treść bardzo dobrze znana wszystkim radnym.

List do redakcji

Z Biblioteki Publicznej w Dołędzie otrzymaliśmy rymowany tekst autorstwa Mateusza Markiewicza napisany z okazji 50-lecia tej placówki wraz z prośbą o publikację, której niniejszym czynimy zadość.

Warto o niej mówić, można pisać śmiało, o pięknej Dołędzie wiosce jakiej mało.

Choć kreślenie wierszy rzeczą jest dość trudną, ja dziś chcę przedstawić tę miejscowość cudną.

Wśród drzew silnych, bardzo dumnych z koronami aż do chmur,

Opleciony dzikim winem stoi nadzwyczajny dwór.

Gdyby jego ściany mogły opowiedzieć, co widziały, że gościły Wyspiańskiego, pewnie chwalić by się chciały.

Z dworem tym też łączy się kapliczka mała, przy niej to niejedna historia powstała.

Tu nasi przodkowie przysięgę składali, w obronie ojczyzny walczyć wyruszali.

Trzeba też wspomnieć o dziejach sprzed laty, o dobrych mieszkańcach, księżach dobrodziejach.

Nasz proboszcz Kielbasa o łagodnych licach marzył, by w tej wiosce powstała kaplica.

Gdy ta myśl tak wielka w jego sercu była, cała wioska z chęcią na pomoc przybyła.

Do pomocy także chętnie przystąpili rodacy z Chicago, krewni nasi mili.

I to, że kaplicę na Dołędzie mamy, wszystkim naszym przodkom zawdzięczamy,

lecz największą dumą jest pomnik rodaka najukochańszego, Papieża Polaka,

który swą modlitwą Bogu świat powierzał i całym swym życiem do świętości zmierzał.

Nasi też dziadowie szkołę zbudowali, imię Mickiewicza jej dumne nadali,

potem w naszej wiosce działwy było mało, więc to naszej szkole drzwi pozamykało.

Mury stoją puste, plac zabaw smutnieje i Adam Mickiewicz też już się nie śmieje.

Już pół wieku mija, ząb to czasu duży, odkąd nam tu wszystkim Biblioteka służy.

Jeśli wiedzy potrzebujesz, książki, prasy czy lektury, na pytania swe odpowiesz, odwiedzając księżek góry.

W samym centrum naszej wioski, Dom Strażaka też się wznosi, na zabawy i na tańce wszystkich gości chętnie prosi.

Dziś wszędzie domostwa nowe powstają, ludzie tu pracują, żyją, umierają.

Gdzie powietrze czyste, lasy, stawy, pola, tu się dokonuje nam ta Boża Wola.

Jesienna zabawa przy West Belmont Avenue

W 2017 r. będą obchodzić stulecie

Chicagowski Klub Wola Przemysłowska zorganizował 5 października jesienną zabawę taneczną. Impreza odbyła się w sali Didi przy West Belmont Avenue, grał zespół „Retro Band”.

– Uzyskany dochód został przekazany do rodzinnej parafii przez Zofię Policht i Marię Pułaski, ponieważ wiemy, że potrzebne są pieniądze na malowanie kościoła – poinformowała Krystyna Boksa, wiceprezes organizacji zrzeszającej emigrantów z najdalej wysuniętej na północ wsi gminy Szczurowa. – W zabawie uczestniczyło prawie sto osób, a ci, którzy otrzymali zaproszenia, lecz nie mogli przybyć, przekazali datki.

Już przed pierwszą wojną światową w Chicago i okolicach mieszkało około 300 wolan. W r. 1917 postanowili założyć Towarzystwo Ratunkowe Wola Przemysłowska. Prezesem został Józef Babło. Pierwsze

dary do rodzinnej wioski dotarły w 1922 r. Później rodacy wspierali budowę kościoła oraz domu ludowego, natomiast kilka lat temu zakupili pompy dla jednostek OSP w Natkowie i Zamłynie.

– Za cztery lata nasza organizacja będzie obchodzić setną rocznicę powstania – dodała wiceprezes Boksa. – Mam nadzieję, że dotrwamy, jednak poważnym problemem jest starzenie się klubu i brak nowych ludzi. Obecnie mamy pięćdziesięciu dwóch członków, a dwadzieścia dwa lata temu, gdy przyjechałam do Stanów Zjednoczonych, było osiemdziesięciu dziewięciu, natomiast w latach 70. minionego wieku – ponad setka. Nasze główne zmartwienie polega obecnie na tym, że młodzi nie garną się do działalności społecznej, w dodatku coraz mniej ich do Chicago przyjeżdża . (m)

*Święta szybko się zbliżają,
w Święta ludzie się kochają.
Przy dzieleniu się opłatkiem,
płyną z oczu łzy ukradkiem.
Życzymy sobie Wszystkiego Najlepszego,
dając w policzek całusa wielkiego.
W nocy Jezus się urodzi
i serduszka nam odmłodzi.
Wesołe Święta, oby takie były
i oby wszystkie życzenia się spełniły*

życzą

*Mieszkańcom Strzelce Wielkich, Redakcji „W zakolu Raby i Wisły” oraz Polonii w USA
Członkowie Towarzystwa Parafii Strzelce Wielkie, prezes Julian Walas, wiceprezes Leopold
Nawrot, wiceprezes Zofia Gargul, sekretarz fin. Piotr Oleksy, sekretarz prot. Anna Oleksy,
koresp. Maria Majchrowska*

*Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia
Zarząd i Członkowie Fundacji Parafii Strzelce Wielkie
wraz z Plutonem Kosynierów Strzeleckich w Chicago
życzą*

*wszystkiego najlepszego – zdrowia, radości i błogosławieństwa
Bożej Dzieciny w Nowym Roku 2014*

*Wójtowi Marianowi Zalewskiemu, samorządowi Gminy Szczurowa,
Redakcji „W zakolu Raby i Wisły”
oraz wszystkim Rodakom*

Zabawa Klubu Wola Przemysłowska w Chicago



Oddanie Domu Ludowego w Dąbrówce Morskiej





Szkoła Podstawowa im. A. Mickiewicza w Szczurowej.



Szkoła Podstawowa w Niedzieliskach.



Szkoła Podstawowa im. T. Kościuszki w Strzelcach Wielkich.



Szkoła Podstawowa im. króla K. Wielkiego w Uściu Solnym.



Szkoła Podstawowa im. H. Sucharskiego w Woli Przemyskiej.



Szkoła Podstawowa im. W. Jagiełły w Zaborowie.

PIERWSZOKLASIŚCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH 2013/2014

Szkoła Podstawowa im. A. Mickiewicza w Szczurowej. Klasa Ia. Wychowawczynie – Bożena Łuciów. Uczniowie: Nikodem Białe, Karolina Curyło, Dominika Czuchra, Zuzanna Domagała, Karol Dzień, Justyna Guzek, Dominik Jarosz, Nikola Kapa, Oskar Kapa, Wiktoria Kapusta, Zuzanna Klimaj, Oliwia Kraj, Maciej Mączko, Michał Piel, Justyna Prorok, Natalia Swornowska, Paweł Szczypuła, Kacper Węgrzyn, Magdalena Wojnicka. Klasa Ib. Wychowawczynie – Stanisława Bernady. Uczniowie: Piotr Dziedzic, Filip Fijałkowski, Gabriel Gołębiowski, Paweł Grzesik, Nikodem Grzywiński, Oliwia Grzywińska, Wiktoria Kozak, Jakub Majka, Kamil Mądrzyk, Małgorzata Pamuła, Jakub Puskasz, Adrian Rogowski, Mateusz Rzepka, Gabriela Stachura, Kacper Stachura, Martyna Szczecina.

Szkoła Podstawowa w Niedzieliskach. Wychowawczynie – Ewa Serwatka. Uczniowie: Maciej Hudyma, Julia Kania, Jakub Kawa, Kamila Kijak, Mikołaj Krukowski, Damian Mazur, Mateusz Podgórski, Oliwia Pudełko, Bartosz Skóra.

Szkoła Podstawowa im. T. Kościuszki w Strzelcach Wielkich. Wychowawczynie – Lucyna Łaptas. Uczniowie: Małgorzata Drabik, Hubert Filipowski, Kamila Jarosz, Roksa Jarosz, Aleksandra Król, Wiktor Martyka, Filip Oleksy, Julia Oleksy, Wawrzyniec Oleksy, Łukasz Opióła, Aldona Piwowarczyk, Adam Policht, Kamil Rogóż, Agnieszka Solak, Mateusz Waśniowski, Wiktor Wilk.

Szkoła Podstawowa im. H. Sucharskiego w Woli Przemyskiej. Wychowawczynie – Anna Kotniewicz. Uczniowie: Natalia Biś, Magdalena Biś, Jakub Boksa, Ireneusz Sochacki, Anna Gulik, Zuzanna Cieśla.

Szkoła Podstawowa im. K. Wielkiego w Uściu Solnym. Wychowawczynie – dyr. Agnieszka Słowik. Uczniowie: Paweł Bartkowski, Igor Gargul, Tomasz Gierczak, Hubert Mączka, Robert Piekarczyk, Kamil Skoczeń, Julia Stołek.

Szkoła Podstawowa im. W. Jagiełły w Zaborowie. Wychowawczynie – Krystyna Giza. Uczniowie: Oliwia Berek, Tobiasz Cierniak, Filip Ciuruś, Izabela Górak, Anna Kucmierz, Kacper Kwaśniak, Natalia Łucarz, Nikola Martynska, Weronika Oleksy, Karol Pajdzik, Oskar Pawlik, Szymon Polak, Anna Wodka.

RADY RODZICÓW

Zespół Szkół w Szczurowej. Przewodnicząca – Dorota Maślany, zast. przew. – Elżbieta Gałek, skarbnik – Elżbieta Jarosz, sekretarz – Lucyna Kuciel.

Publiczne Gimnazjum w Szczurowej. Przewodnicząca – Elżbieta Jarosz, zast. przew. – Ewa Budyn, skarbnik – Joanna Walas, sekretarz – Krystyna Bratko, członkowie – Halina Kozik, Lucyna Kuciel.

Publiczne Gimnazjum w Zaborowie. Przewodnicząca – Irena Mieczkowska, zast. przew. – Monika Raus, skarbnik – Maria Duda, członkowie – Anna Łucarz, Jadwiga Gawor, Alicja Dziątko, Dorota Pająk, Barbara Czuj, Beata Bach.

Szkoła Podstawowa w Szczurowej. Przewodnicząca – Alicja Cholewicka, zast. przew. – Karol Hanek, skarbnik – Ewa Guzek, sekretarz – Monika Gienza.

Szkoła Podstawowa w Zaborowie. Przewodnicząca – Agnieszka Mądrzyk, zast. przew. – Agata Kwaśniak, skarbnik – Jadwiga Bratko, sekretarz – Magdalena Wojnicka, członkowie – Elżbieta Liro, Krystyna Jarosz, Monika Ciukaj.

Szkoła Podstawowa w Strzelcach Wielkich. Przewodnicząca – Agnieszka Golonka, zast. przew. – Jadwiga Mundała, skarbnik – Elżbieta Rębacz, sekretarz – Jadwiga Krzeczowska, członkowie – Marian Filipowski, Katarzyna Oleksy.

Szkoła Podstawowa w Woli Przemyskiej. Przewodnicząca – Sabina Mika, zast. przew. – Jolanta Putur, sekretarz – Ilona Papież, członkowie – Maria Nowak, Barbara Kozioł, Edyta Cieśla, Anna Biś.

Szkoła Podstawowa w Niedzieliskach. Przewodnicząca – Izabela Skóra, zast. przew. – Anna Krukowska, skarbnik – Bogusława Daniel-Zieja, sekretarz – Anna Kaczmarczyk.

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Uściu Solnym. Przewodnicząca – Barbara Sadkowska, zast. przew. – Monika Janik, skarbnik – Patrycja Plebańczyk, sekretarz – Magdalena Gargul, członkowie – Zofia Dąbrowska, Małgorzata Gajos, Karolina Bartkowska, Anna Misiorska.

SAMORZĄDY UCZNIOWSKIE

Zespół Szkół w Szczurowej. Przewodniczący – Mateusz Kozak, zast. przew. – Sylwia Golonka, członkowie – Patrycja Gofron, Gabriela Cieśla, Bartłomiej Hanek, Krystian Giza.

Publiczne Gimnazjum w Szczurowej. Przewodniczący – Wiktor Kosała, zast. przew. – Karolina Kozioł, skarbnik – Justyna Kawa, rzecznik prasowy – Anna Kwaśniak.

Publiczne Gimnazjum w Zaborowie. Przewodnicząca – Karolina Mądrzyk, zast. przew. – Dominik Duda, skarbnik – Aleksandra Jarosz.

Szkoła Podstawowa w Szczurowej. Przewodnicząca – Julia Kozioł, zast. przew. – Wiktoria Pawlik, skarbnik – Adrian Król, sekretarz – Mariola Antosz.

Szkoła Podstawowa w Zaborowie. Przewodnicząca – Angelika Wrzępska, zast. przew. – Daria Szydłowska, skarbnik – Aleksandra Bednarczyk, sekretarz – Urszula Latuszek.

Szkoła Podstawowa w Strzelcach Wielkich. Przewodniczący – Jakub Kot, zast. przew. – Patrycja Rachwał, członkowie – Mikołaj Rachwał, Izabela Krupa, Krystian Pudełek.

Szkoła Podstawowa w Woli Przemyskiej. Przewodnicząca – Aleksandra Klich, zast. przew. – Jakub Giza, sekretarz – Andżelika Mieczkowska, członek – Grzegorz Babło.

Szkoła Podstawowa w Niedzieliskach. Przewodnicząca – Wiktoria Kijak, zast. przew. – Patrycja Kaczmarczyk, skarbnik – Justyna Czachor, sekretarz – Marzena Śledź.

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Uściu Solnym. Marszałek – Wiktoria Rataj, zast. marsz. – Zuzanna Skrzyńska, sekretarz – Kinga Maj.

Podglądanie angielskiego systemu oświaty

Nauczyciel Anatol Rapicki kształcił się ostatnio w Anglii. Wyjechał w ramach unijnego Programu Comenius, który zakłada kształcenie kadr pedagogicznych przez wspieranie europejskich projektów doskonalenia zawodowego. Finansowany w całości ze środków Unii Europejskiej kurs zorganizowały Agencja Narodowa oraz International Study Programmes. Uczestnictwo anglisty z naszej gminy stało się możliwe dzięki złożeniu przez Publiczne Gimnazjum w Szczurowej odpowiedniego wniosku, który następnie został pozytywnie oceniony pod względem formalnym i merytorycznym.

– *Pobyt w ojczyźnie Szekspira był możliwy dzięki współpracy z brytyjską szkołą Gloucestershire College – powiedział pan Rapicki. – W zajęciach uczestniczyło dwudziestu nauczycieli z kilku krajów Unii Europejskiej: Polski, Niemiec, Włoch, Bułgarii, Hiszpanii, Finlandii, Luksemburga. Wszyscy otrzymaliśmy świetną szansę wymiany doświadczeń, znalezienia partnerów do realizacji wspólnych projektów, dyskusji na tematy dotyczące szkolnictwa i edukacji w krajach partnerskich. Głównym celem kursu było podniesienie kwalifikacji, zapoznanie się z nowoczesnymi metodami i formami pracy, zdobycie nowych doświadczeń w zakresie nauczania języka angielskiego, co w końcowym efekcie powinno przełożyć się na rozwój kreatywnego myślenia u naszych uczniów. Oprócz poszerzenia*



Anatol Rapicki w miejscu urodzenia Williama Szekspira.

wiedzy na temat brytyjskiego systemu oświaty oraz samego Zjednoczonego Królestwa, gospodarze umożliwili m.in. bezpośredni kontakt z aktorami „The Royal Shakespeare Theatre” w Stratford-upon-Avon, jak również obejrzenia sztuki pt. „All’s Well That Ends Well” („Wszystko dobrze, co dobrze się kończy”). Większość zajęć w ramach kursu odbywała się w położonym o 180 km na zachód od Londynu mieście Gloucester.

(gr)

Pasowanie na przedszkolaka

Przedszkola to instytucje opiekuńczo-wychowawcze dla dzieci w wieku od trzech lat do rozpoczęcia obowiązków szkolnego. Część z nich, jak chociażby Komunalne Przedszkole Publiczne w Szczurowej, działają jako oddzielne jednostki, a inne zostały utworzone przy istniejących szkołach podstawowych. Obecnie mamy 294 dzieci w przedszkolach publicznych oraz niepublicznych i „zerówkach”. Przyjęło się, że październik to miesiąc, w którym odbywają się ślubowania najmłodszych pociech przyjętych do grona przedszkolaków.



Pasowanie w Rudy-Rysiu.



Przedszkolaki ze Szczurowej.

Drugie i trzecie miejsce

Uczennice Publicznego Gimnazjum w Szczurowej: Karolina Kozioł, Wiktoria Laska i Marta Lis wzięły udział Międzygimnazjalnym Konkursie Recytatorskim im. Tadeusza Nowaka, zorganizowanym przez PG w Miechowicach Wielkich. Jury konkursu, zwracając uwagę na dobór tekstów, ich interpretację oraz ogólny wyraz artystyczny przyznało drugie miejsce Karolinie Kozioł i trzecie Wiktorii Lasce. Nad przygotowaniem uczennic do konkursu czuwały polonistki Lucyna Gut i Małgorzata Tracz.

Turniej po raz szósty

Hasło przewodnie zorganizowanego w Zaborowie VI Międzygimnazjalnego Turnieju Matematyczno-Przyrodniczego brzmiało: „Węgiel i jego związki jako podstawa życia na Ziemi”. Było związane ze 160. rocznicą zapalenia pierwszej lampy naftowej, czyli jubileuszem polskiego i światowego przemysłu naftowego. Wzięli w nim udział reprezentanci siedmiu szkół: Borzęcina, Miechów Wielkich, Radłowa, Szczurowej, Woli Radłowskiej, Bielczy i Zaborowa. Trzyosobowe drużyny miały za zadanie rozwiązać zadania, problemy, łamigłówki i wykonać doświadczenia dotyczące wiadomości i umiejętności z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych: matematyki, chemii, biologii, fizyki, geografii i informatyki. Zwycięzcami okazali się gospodarze, drugie miejsce zajęła drużyna z Publicznego Gimnazjum w Radłowie, a reprezentanci PG w Szczurowej znaleźli się na trzecim miejscu. Dyplomy i nagrody wręczała dyr. Joanna Ozorka-Krawczyk. Turniej przygotowali: dyr. Joanna Ozorka-Krawczyk, Grażyna Antosz, Ewa Borowiec i Małgorzata Koczwarą oraz Piotr Krawczyk.

Powiat przedsiębiorczych uczniów

W ramach inicjatywy „Brzesko – powiat przedsiębiorczych uczniów” Urząd Pracy w Brzesku wspólnie ze Starostwem Powiatowym zorganizował konkurs, którego głównym celem było promowanie i rozwój postaw przedsiębiorczych wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz uświadomienie im konieczności planowania własnej ścieżki rozwoju zawodowego. Do udziału w konkursie zgłosiło się dziesięć zespołów, w tym dwa z Zespołu Szkół w Szczurowej, które przygotowały prezentacje multimedialne pod hasłem „Nasz pomysł na biznes”. Do drugiego etapu konkursu zakwalifikowano sześć zespołów, wśród których znaleźli się uczniowie z Zespołu Szkół w Szczurowej: Justyna

Dymon, Weronika Suder i Sebastian Jamrożek. 18 listopada w sali obrad Starostwa Powiatowego w Brzesku odbyło się podsumowanie konkursu. Reprezentacja Szczurowej zajęła czwarte miejsce.

Sukces recytatorski Wiktorii

Uczennica klasy pierwszej Publicznego Gimnazjum w Szczurowej Wiktorii Laska zajęła trzecie miejsce w eliminacjach powiatowych Turnieju Sztuki Recytatorskiej „Poszukiwania”. Organizatorem konkursu był Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku. Gimnazjalistka zaprezentowała wiersz pt.: „Bajka o kotach” Józefa Barana oraz utwór prozatorski „Tusz do rzęs” Krystyny Jandy. Nad przygotowaniem uczennicy do konkursu czuwała nauczycielka języka polskiego mgr Małgorzata Tracz.

Spotkanie Młodych Poetów Krakowa

15 maja po raz dziewiąty w Młodzieżowym Domu Kultury im. K. I. Gałczyńskiego odbyło się Spotkanie Młodych Poetów Krakowa – Turniej Jednego Wiersza o Laur Jubilata. W tym roku w konkursie wzięła także udział Sylwia Bąk – uczennica naszego Zespołu Szkół w Szczurowej. Jej wiersz pt. „Całe szczęście” zakwalifikowano do turnieju, a sama Sylwia została zaproszona na finał konkursu. W czasie imprezy zaprezentowano utwory ponad trzydziestu autorów. Oceniało je jury w składzie: Elżbieta Zechenter-Spławińska (poetka), Krzysztof Lisowski (poeta, krytyk literacki) oraz Włodzimierz Jurasz (dziennikarz). Bezcennym wyróżnieniem było wydrukowanie wiersza Sylwii i utworów innych finalistów w okolicznościowym Almanachu.

Głównym mecenasem imprezy była Spółdzielnia Handlowa JUBILAT, patronat honorowy objął kurator oświaty Aleksander Palczewski, a opiekę medialną sprawował „Dziennik Polski”.

DAGMARA MADEJ

Wieści strażackie

Ognisty Ratownik – Gorąca Krew

6 października w góreckiej remizie OSP krew oddało dwadzieścia jeden osób. Pozyskano 10 litrów najcenniejszego leku. Było to możliwe w ramach programu Ognisty Ratownik – Gorąca Krew.

– *Honorowe krwiodawstwo to nie folklor, którego rolę jest upiększenie służby zdrowia* – powiedział Piotr Mikuś, prezes Zarządu Gminnego ZOSP w Szczurowej. – *To wielka sprawa ratująca ludzkie życie.*

Podobną inicjatywą mogą się poszczycić także druhowie z Uścia Solnego, gdzie 26 października krew oddało dwadzieścia osób.

– *To już siódma taka akcja organizowana przez naszą straż od 2007 r.* – podsumował naczelnik OSP Jan Misiorowski, inicjator przedsięwzięcia. – *Tym razem chętni do honorowej pomocy spotkali się w nowym Ośrodku Zdrowia. To oczywiście nie koniec, kolejną akcję planujemy za trzy miesiące.*

Ćwiczenia na obiekcie muzealnym

Piętnaście jednostek OSP wzięło udział w ćwiczeniach taktyczno-bojowych na terenie należącym do zabytkowego dworku w Dołędzie. Zorganizowano je 10 października przy współpracy z Komendą Powiatową PSP w Brzesku w ramach projektu „Ochotniczo, ale profesjonalnie – szkolenia dla strażaków ochotników z gminy Szczurowa”. Dowódcy zawodowej straży sprawdzali możliwości operacyjnych jednostek OSP z terenu naszej gminy na wypadek powstania pożaru obiektu muzealnego. Zdaniem komendanta powiatowego PSP w Brzesku bryg. Dariusza Pęcaka druhowie potwierdzili odpowiedni poziom wiedzy teoretycznej oraz sprawności działania. Podobną opinię wyraził również wójt Marian Zalewski – prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP, który dziękował strażakom ochotnikom za zaangażowanie i bezinteresowną pracę na rzecz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców.

Rozmowa z Agnieszką Madej – lekarzem Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Szczurowej, specjalistą chorób wewnętrznych oraz medycyny rodzinnej

Uzupełniamy się w walce o zdrowie pacjentów

– Wydaje się, że każdy wie, czym jest ośrodek zdrowia, ale jak postrzega go lekarz?

– Jak sama nazwa wskazuje, to miejsce nie tylko dla przewlekłe chorych pacjentów, którzy oczywiście opieki medycznej potrzebują najbardziej. W ośrodku zdrowia lekarze mogą służyć fachową wiedzą i pomocą również tym, którzy będąc jeszcze w pełni sił i zdrowia chcą zadbać o utrzymanie dobrej kondycji, mają świadomość i są gotowi, aby dbać o zdrowie, dobrą formę fizyczną i psychiczną jak o kapitał utrzymywany w trosce o swoją przyszłość.

– Troska o zdrowie w przyszłości wiąże się z profilaktyką stosowaną dzisiaj...

– Działania profilaktyczne to przede wszystkim zapobieganie chorobom przez kontrolowanie czynników ryzyka i kształtowanie dobrych nawyków zdrowego stylu życia już od najmłodszych lat. Na jakość naszego życia w dużym stopniu wpływa to, jak się żywimy, jak radzimy sobie ze stresem oraz w sytuacjach trudnych, kryzysowych, jak obciążamy i regenerujemy układ ruchu. Kolejny krok to wczesne wykrycie i zahamowanie postępu choroby, która nas dotknęła, a następnie ograniczenie jej oraz ewentualnych powikłań dzięki odpowiednio wczesnemu i fachowemu leczeniu. Aby osiągnąć ten cel, potrzebna jest dobra wola pacjenta i współpraca lekarzy oraz pielęgniarek. Wspólnie zbudowane zaufanie i właściwa komunikacja to niezbędne elementy współpracy pomiędzy tymi, którzy zdrowie chcą zachować i tych, którzy do ochrony zdrowia są powołani i przygotowani. Mając to na uwadze zapraszam do poznania osób pracujących w Ośrodku Zdrowia w Szczurowej, zapewniających fachowe leczenie i opiekę.

– Jak wygląda kwestia dostępności wspominanych lekarzy dla pacjentów?

– Każdy pacjent może korzystać z wizyt i porad każdego z lekarzy po zadeklarowaniu chęci korzystania z usług naszego Ośrodka Zdrowia. Wypełnie-

nie deklaracji odbywa się na miejscu w przychodni, a panie pielęgniarki chętnie pomagają w niezbędnych formalnościach. Potrzebny jest tylko dowód osobisty, a w przypadku niepełnoletnich – podpis opiekuna prawnego. Zespół lekarzy Publicznego Ośrodka Zdrowia w Szczurowej to: lekarz medycyny Agnieszka Madej – specjalista chorób wewnętrznych pierwszego



AGNIESZKA MADEJ – pełni obowiązki kierownika ds. lecznictwa w prowadzonym przez Gminę Szczurowa Ośrodku Zdrowia, specjalista chorób wewnętrznych pierwszego stopnia oraz specjalista medycyny rodzinnej. Studia na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego ukończyła w 1995 r. Od szesnastu lat pracuje jako lekarz pierwszego kontaktu, od 2000 r. zajmuje się leczeniem dietetycznym w Centrum Leczenia Otyłości w Krakowie, Bielsku-Białej i Warszawie.

stopnia i specjalista medycyny rodzinnej od kilkunastu lat zajmująca się leczeniem otyłości, lek. med. Anna Szpil – specjalista medycyny rodzinnej, lek. med. Kazimierz Szkodny – specjalista chorób wewnętrznych, lek. med. Andrzej Szwanda – specjalista medycyny rodzinnej oraz lek. med. Marcin Pilch. W skład kadry sprawującej kompleksową opiekę medyczną wchodzi dwie pielęgniarki dyplomowane – Joanna Giemza i Ewa Gałek, które posiadając liczne kursy specjalistyczne podjęły studia wyższe z pielęgniarstwa, aby podwyższyć swoje kwalifikacje. Kilku współpracujących lekarzy to duży atut Ośrodka Zdrowia w Szczurowej. Uzupełniamy się nawzajem w zakresie wiedzy i doświadczenia. Działając wspólnie, konkurujemy nie ze sobą, lecz z chorobami w trosce o zdrowie pacjentów.

– Szanuj zdrowie należycie, bo jak umrzesz, stracisz życie – mawiał Aleksander Fredro...

– Skoro weszliśmy na grunt literacki, przypomnę, że ktoś napisał, iż dobry stan zdrowia jest lepszy niż największe bogactwo. Ponadto uznawany za ojca poezji polskiej Jan Kochanowski stwierdził: „Ślachetne zdrowie, Nikt się nie dowie, Jako smakujesz, Aż się zepsujesz”. Każdy z nas ten tekst poznał w szkole, ale głęboki sens fraszki odnajdujemy dopiero wtedy, gdy zaczynamy chorować. Czy zdajemy sobie więc sprawę, jaką wartość ma dla nas zdrowie, sprawność fizyczna, zdolność do samoobsługi, dobra kondycja psychofizyczna? Młodość i zdrowie nie trwają niestety wiecznie i z czasem zdajemy sobie sprawę, że coś się zmienia, coś zaczyna boleć, że

sypiamy, łatwiej się męczymy lub trudniej jest nam się schylić, bo w krzyżach boli, a do tego pojawia się ucisk w brzuchu... Najmocniej uświadamiamy sobie wartość zdrowia, gdy dopadają nas choroby, które wymagają codziennego zażywania leków.

– Jaki mamy realny wpływ na zabezpieczenie swojego zdrowia w przyszłości?

– Aby zapobiec przedwczesnej chorobie bądź uzależnieniu, trzeba być świadomym potencjalnych przyczyn, czynników ryzyka, na które możemy mieć wpływ. To jedno z ważniejszych zadań lekarzy i powodów do spotkań ludzi zdrowych z chroniącymi zdrowie. Trzeba budzić świadomość i wolę, pokazywać ludziom, jaki sami mają wpływ na zabezpieczenie zdrowia swojego i swoich najbliższych. Przykładowo wszyscy wiemy o szczepieniach, ale nie pamiętamy, że tworzenie wzorców stylu życia zaczynamy w okresie dzieciństwa, a to one mają wpływ na zdrowie lub chorobę przez całe nasze dorosłe życie. Dlatego ludzie młodzi i świadomi tego problemu powinni nie tylko czynnie uczestniczyć w poszerzaniu swojej wiedzy, ale także w tworzeniu potrzebnej im oraz ich rodzinom opieki zdrowotnej. Dobrze wyposażony, zatrudniający wykwalifikowanych lekarzy i pielęgniarki ośrodek zdrowia to pewność, że w razie potrzeby mamy gdzie się zwrócić po fachową poradę. To jak darmowa polisa ubezpieczeniowa na życie, ponieważ zapisując się do przychodni, nie ponosimy żadnych kosztów finansowych, a tworzymy dla siebie zabezpieczenie na przyszłość. Przychodnia podobnie jak każda firma może prosperować na dobrym poziomie wyłącznie wtedy, gdy ma odpowiednie, stale



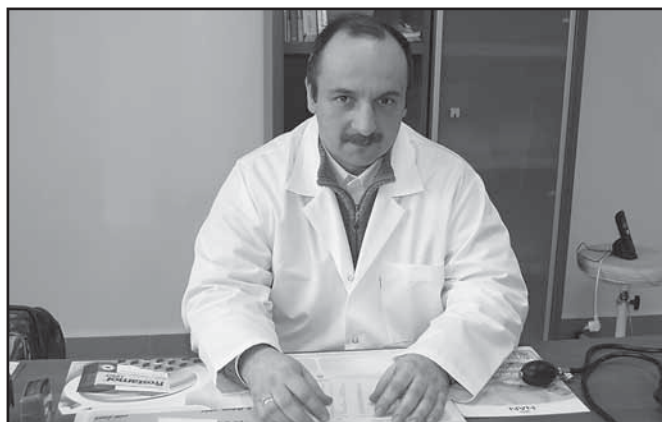
zabezpieczone środki z Narodowego Funduszu Zdrowia, natomiast warunkiem ich otrzymania jest przedłożenie wypełnionych i podpisanych przez potencjalnych pacjentów deklaracji. Zatem osoby zdrowe, wypełniając deklarację, mogą zapewnić lepszy standard opieki swoim chorującym matkom, ojcom, dzieciom czy teściom. Równocześnie dobrze prosperująca przychodnia będzie na nich czekać, gdy sami będą w potrzebie. Nasz wpływ na własne zdrowie, dbania o nie jak o skarb to również wpływ, jaki mamy na tworzenie systemu podstawowej opieki zdrowotnej. A to nie wymaga wiele wysiłku. Przejawia się po prostu w złożeniu deklaracji do ośrodka zdrowia, który chce się mieć blisko, dostępnego w razie potrzeby, gdy będziemy chorzy.

– Dziękuję za rozmowę.

MAREK ANTOSZ



Lek. med. Anna Szpil.



Lek. med. Kazimierz Szkodny.



Lek. med. Andrzej Szwanda.



Lek. med. Marcin Pilch.

Nowy tomograf komputerowy z myślą o lepszej obsłudze pacjentów

Inwestycje w zdrowie

W Powiatowym Szpitalu w Brzesku działa nowoczesny tomograf komputerowy, który został poświęcony i przekazany do użytku 24 września. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych z terenu powiatu. Naszą gminę reprezentowała Jolanta Serwa – kierownik Referatu Organizacyjno-Prawnego Urzędu Gminy.

– *Mamy na celu stworzenie placówki, która będzie wyróżniała się jakością i wysokim poziomem świadczonych usług medycznych* – powiedziała podczas oficjalnej części uroczystości dyrektor SP ZOZ Józefa Szczurek-Żelazko. – *Prezentowane dzisiaj urządzenie to jeden z najnowocześniejszych tomografów komputerowych, model TSX-034A Alexion marki Toshiba. Pozwala na robienie zdjęć przekrojowych. Takie badanie jest bardzo pomocne nie tylko w przypadku rozpoznawania choroby, lecz również w rozpoznaniu obrażeń ofiar wypadków.*



Nowy tomograf komputerowy.

W szczególności wprowadził zebranych dyr. Zakładu Radiologii Tadeusz Zych: – *Nowy aparat jest nowoczesnym wielowarstwowym, szesnastorzędownym tomografem komputerowym, który pozwala na precyzyjne badanie całego ciała pacjenta poprzez możliwość wykonywania zdjęć w większej rozdzielczości, o lepszej ostrości i kontraście niż na starym urządzeniu, jakie dotychczas posiadaliśmy. W dodatku istnieje możliwość komputerowej obróbki obrazów w celu uzyskania precyzyjnej diagnostyki. W aparacie tym zastosowano najnowszą technologię redukcji, znacznie zmniejszając dawkę napromieniowania pacjenta. Poza badaniami podstawowymi jamy brzusznej czy układu kostnego, aparat posiada możliwość wykonywania badań naczyniowych, kolonoskopowych, pulmonologicznych oraz wirtualnej endoskopii.*

– *Zdrowie to wartość uniwersalna* – stwierdził członek Zarządu Powiatu Marek Antosz. – *Badania*

ankietowe pokazują, że z roku na rok wzrasta odsetek osób, dla których właśnie troska o zdrowie jest sprawą najważniejszą, w związku z tym jego ochrona została uznana za jeden z priorytetów w powiecie. Podnoszenie jakości usług medycznych wymaga poważnych nakładów, ale mimo ograniczeń finansowych udaje się zdobywać pieniądze na zakup tak potrzebnych urządzeń, jak chociażby nowoczesny tomograf komputerowy. A była to niebagatelna kwota, bo 1,8 mln zł. Dbłość o szpital wymaga jednak determinacji oraz konsekwencji w działaniu zarówno ze strony dyrekcji, jak i organu prowadzącego, którym jest powiat. Wtedy osiąga się założone cele. Znakomite efekty przynosi w tym zakresie również współpraca z samorządami gminnymi, dzięki czemu przed kilku laty z udziałem finansowym gmin dokonano m.in. zakupu karetki ratownictwa medycznego z myślą o wykorzystaniu jej w Podstacji Pogotowia Ratunkowego w Szczurowej. Okazało się to niezwykle ważne dla mieszkańców naszej gminy. Ostatnio zakończyliśmy również prace przy lądowisku obok szpitala, co ma bardzo duże znaczenie dla perspektyw funkcjonowania brzeskiego SOR-u jako elementu wojewódzkiego systemu ratownictwa medycznego. Lądowisko jest przystosowane do operacji startów i lądowań śmigłowców o masie startowej do 5700 kg, czyli odpowiada wymogom określonym w prawie lotniczym. Koszt inwestycji sięgnął poziomu 906 tys. zł, z czego 85 proc. udało się pozyskać z Unii Europejskiej. Wykonano prace budowlane i techniczne związane z płytą lądowiska, system oświetlenia naprowadzającego i przeszkodowego, zainstalowano osobny dźwig do transportu pacjentów oraz rękaw wiatru, usunięto też kilkanaście drzew uznanych za przeszkody lotnicze. Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego wydał już decyzję o zarejestrowaniu obiektu, dlatego może być wykorzystywany do przyjmowania śmigłowców ratownictwa medycznego o każdej porze dnia i nocy.

MAŁGORZATA TRACZ

Składamy serdeczne podziękowania lek. med. Adelinie Skupiewskiej – ordynatorowi Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Brzesku, całemu personelowi SOR-u Szpitala Powiatowego oraz pracownikom Pogotowia Ratunkowego w Szczurowej za wspianą opieką, uśmiech i delikatność dla ludzi w podeszłym wieku, czego doświadczyliśmy w ciągu minionych lat leczenia.

**Janina i Roman Stachowiczowie
Strzelce Wielkie**

Medal dla mieszkanki Rudy-Rysia

Sesja Rady Powiatu, którą zwołano 12 grudnia, rozpoczęła się od uroczystego wręczenia medali „Za zasługi dla obronności kraju”. Odznaczenia przyznał minister obrony narodowej tym rodzicom, których co najmniej troje dzieci nienagannie pełniło zasadniczą służbę wojskową. Medale wręczył mjr Witold Markowicz z Wojskowej Komendy Uzupełnień

w Tarnowie. Wśród odznaczonych znalazła się mieszkająca w gminie Szczurowa Maria Filipek z Rudy-Rysia. Gratulowali jej starosta Andrzej Potępa, wójt Marian Zalewski oraz członek Zarządu Powiatu Marek Antosz. Medal „Za zasługi dla obronności kraju” przyznawany jest na podstawie decyzji Sejmu z 25 kwietnia 1966 r.



*Świąt Bożego Narodzenia
wypełnionych radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek
oraz Nowego Roku
spełniającego wszelkie marzenia*

*życzy
Mieszkańcom Gminy Szczurowa*

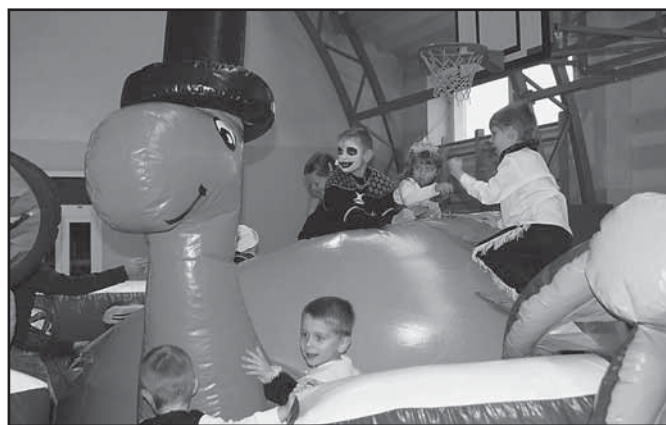
*Zarząd Powiatu Brzeskiego
Andrzej Potępa – starosta
Ryszard Ożóg – wicestarosta
Marek Antosz
Kazimiera Glonek
Jarosław Gurgul*

Uśmiech nie zniknął z jej twarzy przez cały wieczór

Bal przebierańców

16 listopada Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu zorganizowało bal przebierańców dla dzieci w wieku do dziewięciu lat pod hasłem „Barwna jesień”. Po południu do hali sportowej w Szczurowej licznie przybyli kolorowo przebrani goście, którzy bawili się w rytm ulubionych utworów. Wystrojone maluchy miały do dyspozycji dmuchaną zjeżdżalnię oraz zamek do skocznych szaleństw. Dodatkowo grupa animacyjna „Aktywator” oferowała dzieciom malowanie twarzy, ogromne bańki mydlane, zabawy z chustą animacyjną, bitwę na gazety oraz wspólne tańce.

Jednak najwięcej radości przyniosła pociechom instruktorka nowoczesnych form gimnastyki i zabaw Paulina Duda, która dzięki swojej pomysłowości i pogodzie ducha przeniosła dzieci w świat wesołych zabaw, energetycznych tańców oraz magicznych torów z przeszkodami. Uśmiech, który nie zniknął z jej twarzy przez cały wieczór udzielał się nie tylko dzieciom, ale i rodzicom. W przerwach najmłodsi smakowali kanapki, watę cukrową i pyszne cukierki. Sponsorami balu byli: Firma „Lobo” Mariusz Pająk, Spółdzielnia Produkcyjno-Handlowa w Szczurowej oraz Delikatesy Centrum.



Prof. dr hab. Wojciech Walczak (1916-1984)

Geograf, geomorfolog, taternik

Wojciech Walczak urodził się 6 kwietnia 1916 r. w Kowalowych koło Jasła, był synem Wojciecha i Józefy z Bernackich. Jego ojciec pochodził z Zaborowa. Po ukończeniu czteroletniej Szkoły Powszechnej im. Stanisława Staszica w Jasle, w r. 1926 uczęszczał do Państwowego Gimnazjum im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Jasle, gdzie zdał maturę w r. 1934. W latach 1934-1935 odbywał służbę wojskową, najpierw w Szkole Podchorążych w Zambrowie, później w 2. Pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku. W październiku 1935 r. podjął studia geograficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Jego główne zainteresowania w tym czasie koncentrowały się wokół badań rumowisk skalnych Gorganów (najdłuższa część Beskidów Wschodnich, a dokładniej Beskidów Lesistych, w okresie 20- lecia międzywojennego należała do Polski, obecnie do Ukrainy). Swoje spostrzeżenia na temat ich genezy zawarł w pracy magisterskiej pt. „Rumowisko skalne grzbietu Sywuli w Gorganach”, napisanej pod kierunkiem profesora Jerzego Smoleńskiego. Magisterium uzyskał w dniu 30 czerwca 1939 r., a jesienią miał rozpocząć pracę jako asystent na Uniwersytecie Jagiellońskim. W sierpniu 1939 r. został zmobilizowany do wojska, brał udział w wojnie jako dowódca jednej z kompanii 38. Pułku Piechoty. Po zakończeniu kampanii wrześniowej powrócił do Krakowa, włączając się w działalność konspiracyjną, uczestnicząc w tajnym nauczaniu. Zagrożony aresztowaniem w Krakowie postanowił zamieszkać w Zaborowie, u ciotki Karoliny Walczak, siostry ojca. Tu również, jak podają świadkowie tych zdarzeń, potajemnie uczył zaborowską młodzież, odznaczając się wyjątkową kulturą i osobowością. Uczył nie tylko historii i geografii, ale również chemii i fizyki, był bowiem wszechstronnie wykształcony. W Zaborowie znano go i pomimo młodego wieku powszechnie szanowano. Jeszcze jedną pasją profesora było fotografowanie mieszkańców Zaborowa i okolic, ich życia codziennego, pracy i zabawy.

Po wyzwoleniu Krakowa przez Sowietów objął 6 lutego 1945 r. stanowisko asystenta w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie 20 lipca 1945 r. otrzymał stopień doktora na podstawie dysertacji „Z morfologii i deluwium dolin Będkowskiej i Kobyłańskiej” w Jurze Krakowskiej, napisanej pod kierunkiem profesora Eugeniusza Romera. Należy pamiętać, że były to lata tuż po drugiej wojnie światowej. Polska odzyskała ziemie zachodnie, w tym Wrocław, w którym na nowo tworzył się nowy Uniwersytet Wrocławski. W dniu 1 marca 1946 r. dr Wojciech Walczak przybył do Wrocławia, aby objąć stanowisko adiunkta w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Z tym

instytutem związał się już na zawsze, otrzymując w 1954 r. stanowisko docenta, a w r. 1960 przejął po profesorze Julianie Czyżewskim funkcję kierownika Katedry Geografii Regionalnej. W r. 1963 otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w r. 1971 – zwyczajnego. Na Uniwersytecie Wrocławskim pełnił w latach 1959-1960 funkcję prodziekana, a w latach 1963-1966 dziekana Wydziału Nauk Przyrodniczych oraz w latach 1962-1963 funkcję kuratora Zrzeszenia Studentów Polskich. Był również prezesem Oddziału Wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Geograficznego, a od 1965 wiceprezesem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Geograficznego w Warszawie. Przewodniczył także Komisji Fotointerpretacji Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Jego pasją były góry, był bowiem taternikiem. Ponieważ Uniwersytet Wrocławski posiada od r. 1971 Stację Polarną na Spitsbergenie im. Stanisława Baranowskiego, przez pewien czas prowadził tam badania a w 1973 r. odwiedził w celach naukowych Grenlandię. W latach 1977-1979 przebywał w Republice Federalnej Niemiec, gdzie wykładał geografii Polski na uniwersytetach w Hanowerze – 1977, Magdeburgu – 1978 i we Frankfurcie nad Menem – 1979. W czasie swej pracy naukowej promował stu osiemdziesięciu magistrantów, ośmiu doktorów i pięciu docentów.

Pomimo tego, że jego specjalnością była geomorfologia, był geografem uniwersalnym. Jego zainteresowania naukowe obejmowały także takie dziedziny, jak kartografia (opracował szereg map, ogólnogeograficznych, np. fizyczna mapa świata, turystyczna mapa Karkonoszy, samochodowy atlas Polski), geografia regionalna – jest autorem monografii geograficznych Polski, RFN, Finlandii, NRD, Danii, które obejmowały również zagadnienia z zakresu geografii społeczno-ekonomicznej oraz historii odkryć geograficznych – wraz z Józefem Babiczem opracował podręcznik akademicki z zakresu odkryć geograficznych, który jest używany do dnia dzisiejszego. Był także autorem przewodników turystycznych i krajoznawczych książek popularno-naukowych o Dolnym Śląsku. Do jego zasług zalicza się m.in. opracowanie podziału fizycznogeograficznego Sudetów.

Profesor Wojciech Walczak zmarł 31 stycznia 1984 r. w pełni sił twórczych, w wieku 68 lat. Został pochowany we Wrocławiu na Cmentarzu Grabiszyńskim (pole 4, rząd 16, grób 400). Należał obok swoich profesorów Mieczysława Klimaszewskiego, Eugeniusza Romera, Alfreda Jahna, Aleksandra Kosiby i Stanisława Smoleńskiego do grona najwybitniejszych polskich geografów.

MIECZYŚLAW CHABURA

W hali sportowo-widowiskowej

To był turniej, który dostarczył wiele radości startującym drużynom. Z inicjatywy Starostwa Powiatowego w Brzesku, Uczniowskich Klubów Sportowych „Start” i „Olimpijczyk”, nauczycieli wychowania fizycznego z SP i PG w Szczurowej oraz głównego sponsora turnieju Tadeusza Zycha – prezesa KS „Jadowniczanka” odbył się po raz pierwszy Powiatowy Turniej Halowej Piłki Nożnej Drużyn Żeńskich. Gospodarzem imprezy była gmina Szczurowa.

Do rywalizacji o miano najlepszej drużyny w powiecie przystąpiło dziesięć zespołów – pięć ze szkół podstawowych i pięć z gimnazjów. Zawody rozgrywano systemem „każdy z każdym”. Wszystkie pojedynki były bardzo zacięte i o wygranym meczu decydowały często ostatnie sekundy gry. Przy mocnym dopingu widzów najlepiej zaprezentowały się dziewczęta z PG w Jadownikach i SP w Szczurowej. Oprócz klasyfikacji drużynowej była prowadzona również punktacja dla najlepszej zawodniczki i najlepszego bramkarza turnieju. W kategorii szkół podstawowych zwyciężyła Marlena Jarzmie, reprezentująca Szkołę Podstawową w Kątach, a najlepszym bramkarzem okazała się uczennica Szkoły Podstawowej w Szczurowej Aleksandra Giemza. Za najlepszą zawodniczkę turnieju wśród

gimnazjalistek uznano reprezentującą Publiczne Gimnazjum nr 2 w Brzesku Annę Rosiewicz, natomiast drużyna dziewcząt z Zaborowa miała w swoim składzie najlepszego bramkarza – Kingę Bach.

Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy i piłki, a trzy najlepsze w kategorii szkół podstawowych i gimnazjów udekorowane zostały medalami i pucharami. Wręczyli je prezes Tadeusz Zych oraz wójt Marian Zalewski.

Klasyfikacja końcowa gimnazjów:

I miejsce – PG Jadowniki

II miejsce – PG Brzesko

III miejsce – PG Zaborów

IV miejsce – PG Borzęcin

V miejsce – PG Szczurowa

Klasyfikacja końcowa szkół podstawowych:

I miejsce – SP Szczurowa

II miejsce – SP Dobrociesz

III miejsce – SP Brzesko nr 3

IV miejsce – SP Brzesko nr 2

V miejsce – SP Kąty

(z)



Zwycięstwo dwóch drużyn ze Szczurowej

W ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej odbył się Turniej Halowej Piłki Nożnej na szczeblu gminnym i powiatowym. Drużyna ze Szkoły Podstawowej w Szczurowej wygrała wszystkie mecze, a w finale pokonała SP Zaborów 4:0. Trzecie miejsce zajęła SP ze Strzelec Wielkich, wygrywając w małym finale z Wola Przemyską 2:1. Wśród dziewczyn na pierwszym miejscu uplasowały się również zawodniczki ze Szczurowej. Druga lokata przypadła szkole w Strzelcach Wielkich, trzecia dla Uścia Solnego, czwarta dla Zaborowa. Wszystkie drużyny startujące w zawodach

otrzymały pamiątkowe dyplomy, a najlepsze drużyny zostały nagrodzone przez wójta Mariana Zalewskiego.

Skład zwycięskiej drużyny chłopców: Łukasz Dziezdzic, Krystian Cieśla, Filip Cabała, Maciej Kutek, Dominik Kargól, Wiktor Król, Łukasz Chwastek, Bartłomiej Cholewicki, Krzysztof Dzień, Miłosz Wojnicki, Mikołaj Pawlik. Mistrzynię gminy to: Wiktoria Pawlik, Anna Pajor, Julia Kozioł, Justyna Drespa, Gienza Aleksandra, Izabela Nawrot, Kopacz Aleksandra, Góra Gabriela, Skrzyńska Kinga. Opiekunem obydwu zespołów był nauczyciel Robert Dzień.

Reprezentacja naszej gminy zajęła czwarte miejsce w powiecie

Wyrównana walka

Wiele emocji dostarczył zawodnikom i kibicom Powiatowy Turniej Halowej Piłki Nożnej. Po rozgrywkach grupowych chłopcy ze Szczurowej znaleźli się na pierwszym miejscu, pozostawiając za sobą ekipy z Czchowa, Brzeska i Lewniowej. W drugiej grupie zwyciężyli piłkarze z Borzęcina. W meczach półfinałowych zmierzyły się drużyny z Czchowa i Borzęcina (wynik meczu 1:2), Szczurowej i Dobrociesz (1:2). Następnie w pojedynku zawodników reprezentujących Borzęcin i Dobrociesz lepsi okazali się drudzy z nich, wygrywając 1:0. W finale jednak ulegli chłopcom z Borzęcina 2:1, którzy z meczu na mecz coraz lepiej sobie radzili i wygrali cały turniej. Podobna sytuacja miała miejsce w konfrontacji o trzecie miejsce – w meczu grupowym lepsi byli szczurowianie, wygrali 2:1. W decydującym pojedynku zostali pokonani przez drużynę z Czchowa 2:0.

– *Piłkę nożną to gra zespołowa, która ciągle cieszy się największą popularnością wśród młodzieży. Jest więc nadzieja, że to z ich pokolenia wyrosną zawodnicy, którzy będą odnosić sukcesy i wpłyną na poprawę wizerunku naszego futbolu w świecie* – powiedział nauczyciel wychowania fizycznego Robert Dzień.

Klasyfikacja turnieju:

1. SP Borzęcin
2. SP Dobrociesz
3. SP Czchów
4. SP Szczurowa
5. (ex aequo) SP Brzesko nr 3, SP Wola Dębińska, SP Lewniowa.

Puchary dla zwycięzców ufundował wicestarosta Ryszard Ożóg oraz wójt Marian Zalewski.



Powiatowa Gimnazjada w Halowej Piłce Nożnej Dziewcząt

Wygrała drużyna z Zaborowa

Starostwo Powiatowe w Brzesku, Urząd Gminy Szczurowa, UKS „Start” i Publiczne Gimnazjum w Szczurowej były organizatorami Powiatowej Gimnazjady w Halowej Piłce Nożnej Dziewcząt o Puchar Starosty Powiatu Brzeskiego Andrzeja Potępy, Wójta Gminy Szczurowa Mariana Zalewskiego i Dyrektora Publicznego Gimnazjum w Szczurowej Marka Anto-

sza. Impreza odbyła się 25 października w hali sportowo-widowiskowej.

W klasyfikacji końcowej pierwsze miejsce zajęła drużyna Publicznego Gimnazjum w Zaborowie, drugie – PG w Szczurowej, trzecie – PG w Woli Dębińskiej, czwarte – PG w Jadownikach, piąte – PG w Gnojniku.

Awans Seweryna Cholewki i Wiktora Zięby

Indywidualne biegi w Niedzieliskach

Prawie stu zawodników wystartowało w Gminnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w indywidualnych biegach przełajowych. Uczennice klas IV-VI wszystkich szkół podstawowych rywalizowały na dystansie 800 m, natomiast chłopcy mieli do pokonania 1000 m. Zawody otworzyła Katarzyna Mach, dyr. Szkoły Podstawowej w Niedzieliskach. Końcowa klasyfikacja w poszczególnych grupach przedstawiała się następująco:

Klasa IV

Dziewczeta

1. Kinga Skrzyńska – Szczurowa
2. Martyna Kwaśniak – Zaborów
3. Patrycja Strózik – Strzelce Wielkie

Chłopcy

1. Wiktor Zięba – Szczurowa
2. Krzysztof Dzień – Szczurowa
3. Łukasz Wiecha – Zaborów

Klasa V

Dziewczeta

1. Julia Kuciel – Strzelce Wielkie
2. Małgorzata Mądryk – Zaborów
3. Aleksandra Kopacz – Szczurowa

Chłopcy

1. Bartłomiej Wałcerz – Strzelce Wielkie
2. Seweryn Cholewka – Strzelce Wielkie
3. Jakub Giza – Wola Przemysłowa

Klasa VI

Dziewczeta

1. Justyna Drespa – Szczurowa
2. Natalia Tyl – Zaborów
3. Kinga Maj – Uście Solne

Chłopcy

1. Dominik Kargul – Szczurowa
2. Łukasz Dziedzic – Szczurowa
3. Filip Cabała – Szczurowa

Kolejnym etapem eliminacji był finał powiatowy, który odbył się na bieżni stadionu Okocimskiego Klubu Sportowego w Brzesku. Dwaj reprezentanci naszej gminy, Seweryn Cholewka ze Strzelce Wielkich oraz Wiktor Zięba ze Szczurowej, awansowali do zawodów wojewódzkich.

(z)

Blach
Stal[®]

Brzesko, ul. Solskiego 3
 tel. 509 00 40 79
inż. Wróbel Łukasz

PRODUCENT BLACHY DACHÓWKOWEJ I TRAPEZOWEJ
blachy z montażem na 8%
profesjonalne firmy dekarские
ceny producenta, okna dachowe, rynny
Dachówka betonowa od 19 zł
Dachówka ceramiczna od 30 zł.
ThyssenKrupp 
 wyłączny importer
BLACHY OD 10 ZŁ/M²



Tadeusz Maj (1916-2013)

Zasłużony weteran II wojny światowej

10 listopada w Chicago zmarł pochodzący ze Strzelce Małych por. Tadeusz Maj.

W wieku osiemnastu lat zgłosił się do służby wojskowej i trafił do Korpusu Ochrony Pogranicza, chociaż marzył o lotnictwie. Do końca 1938 r. był dowódcą Strażnicy Stajki na styku granic Polski, Rosji i Łotwy. W sierpniu 1939 r. został skierowany do 16. Pułku Piechoty Ziemi Tarnowskiej, z którym 19 września 1939 r. przekroczył granicę węgierską. Na Węgrzech został internowany, lecz zbiegł. Wstąpił do 2. pułku Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich utworzonej w Syrii. Jako dowódca drużyny w stopniu kaprała wziął udział w walkach o Tobruk, a w bitwie pod Gazalą został ranny. W 1941 r. otrzymał Krzyż Walecznych z rąk gen. Władysława Sikorskiego. W 1943 r. trafił do Anglii. Po odbyciu szkolenia radiooperatorskiego został radionawigatorem w Dywizjonie 300. W Royal Air Force otrzymał numer ewidencyjny 706841. W 1946 r. roku został przeniesiony do Korpusu Przygotowania i Rozmieszczenia.

W 1948 r. opuścił Wielką Brytanię na pokładzie statku „Quin Elizabeth”, udając się wraz z niedawno poślubioną Angielką Mary do Stanów Zjednoczonych.

Osiadł w Chicago, początkowo przy N. Maplewood Ave. Pełnił funkcję przewodniczącego Stowarzyszenia Lotników Polskich w USA i Kanadzie. Kilkanaście lat temu zaangażował się w budowę Sanktuarium MB Szkaplerznej w Strzelcach Wielkich, był honorowym członkiem Fundacji Parafii Strzelce Wielkie w Chicago. Za swoje zasługi był wielokrotnie odznaczany, ostatnio otrzymał Order Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej przyznany przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Historię swojego życia zawarł we „Wspomnieniach wojennych z lat 1939-1945”.

– W zmarłym tracimy zasłużonego weterana II wojny światowej, patriotę, społecznika działającego od wielu lat na rzecz chicagowskiej Polonii, fundatora Sanktuarium MB Szkaplerznej w Strzelcach Wielkich, ale przede wszystkim zacnego Człowieka i Przyjaciela – powiedział wójt Marian Zalewski.

Pogrzeb śp. Tadeusza Maja odbył się 14 grudnia w Strzelcach Wielkich. Urna z prochami została złożona na tamtejszym cmentarzu parafialnym w grobowcu, na którym obok krzyża i portretu zmarłego widnieją szachownica lotnicza.

(m)

List do redakcji

Człowiek-legenda

Tadeusz Maj urodził się 19.04.1916 r. w Strzelcach Małych. Po skończeniu szkoły powszechnej trafił do wojska. Zawsze marzył o lotnictwie, ale na tych marzeniach zastała go wojna. Jako żołnierz 16. Pułku Piechoty idzie walczyć z okupantem, później trafia na Węgry i po ucieczce z obozu internowania wraca do Polski. Natychmiast zaczyna działać w podziemiu jako kurier. W 1940 r. zaciąga się do Brygady Karpackiej. W mundurze trafia kolejno do Palestyny, Egiptu i Tobruku. Do swojego wymarzonego lotnictwa zaciąga się dopiero w 1943 r. w Iraku. Już jako kandydat na pilota jedzie do Anglii, gdzie przechodzi odpowiednie szkolenie bojowe. Gdy na swym koncie ma ponad 70 godzin lotów, wychodzi rozkaz o wstrzymaniu naboru pilotów samolotów myśliwskich. Przekwalifikowuje się na lekkie bombowce i jako radionawigatorka w Dywizjonie 300 lata na samolotach Avro Lancaster.

Za swoje bohaterskie zasługi otrzymał dwadzieścia cztery medale, a ceniony Krzyż Walecznych miał za-

szczyt otrzymać na polu bitwy od samego gen. Sikorskiego w Tobruku, w której brał udział w stopniu kaprała. Było to 14 listopada 1941 r., a w styczniu br. został udekorowany ostatnim medalem przyznawanym przez Prezydenta RP.

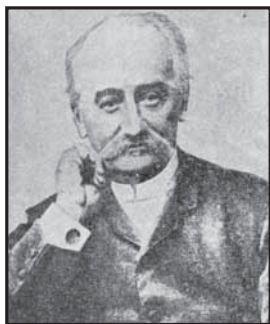
1 października 1948 r. wyemigrował do USA. Zamieszkał u siostry w Chicago, w stanie Illinois.

Był zasłużonym działaczem polonijnym, a sprawy polskie były bardzo bliskie Jego sercu. Tadeusz Maj przeżył 97 lat, opatrzony świętymi sakramentami zmarł 10 listopada 2013 r. Zarząd i wszyscy członkowie Fundacji Parafii Strzelce Wielkie w Chicago, którego był honorowym członkiem, stracili znaną osobę i okryli się głęboką żałobą. Msza święta pożegnalna odprawiona została 30 listopada w kościele św. Franciszka Borgia w Chicago. Prochy zostały przesłane do rodzinnej parafii w Strzelcach Wielkich.

Pogrążeni w żałobie pozostają:
siostra Stefania Boroń z dziećmi,
bratankowie Adam Maj z żoną Krystyną i dziećmi,
Stanisław Maj z żoną Genowefą wraz z dziećmi



Nad brzegiem Rudawy* (3)



Ignacy Maciejowski,
pseud. Sewer
(1835-1901)

– Nie, on nie przyjdzie – rzekła stanowczo Sara. – On się nie złęknie i samego rabi-
na.

Aron się zachmurzył. Sara umyślnie drażniła jego ambi-
cję.

– Nie wejdzie więcej do
twojego domu – rzekł z wielką
powagą.

Sara odetchnęła – otworzy-
ła szeroko oczy i uśmiechnęła
się. Aron kiwnął na nią palcem

– podeszła bliżej. Dygnitarz
ujął rumianą jej twarz w dwa palce i rzekł łaskawie:

– Może ty będziesz żoną Arona, gdy tego Bóg
i Aron zechcą...

– Nie, nie będę żoną Arona! – zawołała, biegnąc
drogą z powrotem. – Nie będę pracować na starego
grzyba. Ja mam swoje dzieci i dla nich chcę mieć dużo,
dużo... Kiedy ja się doczekam, żebym pierwszego gul-
dena na procent dała? Ach! Zyzma, żebyś ty sądnego
dnia nie zobaczył.

Biegnąc, wstrząsała rozpaczliwie rękami.

– Stary łakomi się na dwa sta i na moją młodość.

Uśmiechnęła się troszkę z radości nad swą urodą.

We drzwiach piekarni stał pan Pietraszkiewicz
trzymając z fantazją ręce w kieszeniach, a czapkę na
tyle głowy. Sara udała, że go nie widzi.

– No, cóż? – zawołał.

– Żydy szachry; noś pan, panie Pietraszkiewicz, sam.

– A wiele chcesz?

– Dwadzieścia zarobkowego od guldena... płacę za
towar z góry.

– Cha, cha! – Pietraszkiewicz zaczął się śmiać. –
Ze skóry radziłyście obedrzeć człowieka!

– Dźwigać tyle chleba po takim upale!

– Żydowska praca... a to mi praca! cha! cha!

– Noś sam, panie Pietraszkiewicz. Niech no jego-
mość nie będzie taki wielki pan! – dodała z grymasem
lekceważenia i odwróciwszy się, szła śpiesznie.

– Dziesiątka od papierka... i więcej nie dam, żebyś
skonowała! – zawołał za nią.

Pietraszek wszedł do izby trzaskając drzwiami
z oburzenia. Sara postąpiła chwilę i strojąc frasobliwą
minę, zbliżyła się do okna.

– Bóg mi świadkiem, co ja się muszę za tą szóstką
nalatać – rzekła smutnie.

Pietraszkiewicz się nadał, postawił marsa i milczał.

– Jutro przyjdę po chleb. Na początek wezmę za
dwa papierki.

– Tylko rano! – krzyknął.

– No, no, to moja rzecz, a jegomość nie bądź taki
wielki pan.

– A ty taka harda, Żydówko!

Sara wyszła – Pietraszkiewicz został sam.

– Podniosę chleb o grajcara, Żydówkę zapłacę i na
tym zarobię jeszcze trzydzieści centów dziennie... Trza-
było brać, kiedy taniej dawałem – zawołał zwracając
się w stronę dworów. – A to pijawki żydowskie! Tak
się do mnie przypięła, że rady sobie dać nie mogłem.

Pietraszkiewicz lubił się skarżyć, chwalić i grozić.

Sara zamyślona wracała przez Włoszyn do domu.

– Przecież we dworach dadzą mi za drogę. Dzien-
nie utarguję ze trzy papierki... trzydzieści centów dla
mnie. Ciężko dźwigać tyle chleba, ale ja się nie boję
pracy, gdzie idzie o zarobek i dzieci moje.

Stała na moście rzucając wzrokiem ciekawie na
wał. I zobaczyła Joska, poważnie stojącego na war-
cie, i małą Ryfkę, pasącą krowę. Syn przywołał do sie-
bie matkę.

– Nie uciekaliście przed burzą? – pytała.

– Nie – odparł Jasek z powagą rabi-
na. – Ryfka po-
szła pod most, a ja do chaty po płachtę na chwast.

– Mojżesz! – zawołała wystraszona.

– Bawi się; dałem mu grochu do rachowania. Niech
się uczy.

Sara kiwała głową z podziwu nad wielkością syna.

Słońce, zstępując do snu, rozrzuciło dookoła świetla-
ną purpurę. W złocistych barwach kąpały się drzewa,
malowany most i zielone błonie – za nim białe chaty
i lasek olszyny.

Sara rozpostarła do światła płachtę, rachując na
niej dziury. Jasek z dumą trącił matkę, pokazując na
wypasioną krowę jako na swe dzieło. Nie widziała
tego Ryfka, wyszukując z pilnością kępek najlepszych
traw dla Łaciatej. A gdyby i widziała, nie dziwiłaby
się, gdyż nauczono ją korzystać przed mądrością bra-
ta. Jasek panował nad sercem matki i umysłem Ryfki.

Wracali – Ryfka z Łaciatą naprzód, za nią matka
z Joskiem.

– Mamo, połowy w Zaborowiu – odezwał się cicho syn.

– Widziałeś?

– Ja na wszystko patrzę, ja nie próżnuję!

To mówiąc wy dobył z za chałata sierp i podał go
matce.

Dzieci pomknęły do chaty, pędząc przed sobą kro-
wę. Sara skręciła na dworskie pola rwać chwast.
Uwiązawszy u szyi płachtę, przykucnęła, oglądając
się ciekawie dookoła.

Bydło wracało z pola – za nim, śmiejąc się i ska-
cząc, biegły dzieci. Na gościńcu skrzypiały pługi, cią-
gnięte przez poważne woły; fornalki, wyprężone
z bron, truchtem, uderzając w takt o twardą drogę go-
ścińca, śpieszyły do stajni.

Sara czekała na ciszę – w ciszy czuła się bezpie-
cznie, wtedy mogła z łatwością łowić każdy szelest,
ostrzegający ją o bliskości nieprzyjaciela.

Słońce zaszło i oprócz muzyki wiosennego wieczoru nic nie było słychać. Sara pochwyciła ostry, świecący sierp, a czając się przy samej ziemi, dopadła do bujnie rosnącej wyki. Uklękła, pochyliła się i z gorączkowym pośpiechem zaczęła żąć. Co chwila przestawała, co chwila oglądała się nasłuchując z wyciągniętą szyją. Płachta rosła, zajdy robiły się wielkie jak góra. I jakże się tu pokazać światu z taka górą na grzbiecie? Poradziła jednak sobie – dobiegła do Rudawy, zsunęła się do głębokiego jej koryta i brnąc po płytkiej wodzie, wydobyła się na brzeg przed własną chatą.

– Mamo, a jak jutro przyjdzie rewizja? – spytał filuternie Jasek, chcąc się zabezpieczyć.

– Cicho, cicho!... na świtanie znaku nie będzie. A któż nam biednym da? Bóg manny nie ześle... Żydzi szachry, złodzieje! Biednego Żyda psami się szczuje, bogatego sadzają na kanapie... Gojom nie zabraknie.

– Tak, mam, im nie zabraknie – poświadczył Jasek.

– A my musimy mieć... Słyszysz, Jasek?...

– Słyszę – rzekł Jasek.

– Ja się zapracuję, ale ty musisz mieć dużo, rozumiesz?

– Muszę – szepnął Jasek. – Dużo – powtórzył.

– Bo inaczej w twarz będą ci pluć i kopać cię jak psa.

– Nie będą mi w twarz pluć – zawyrokował.

Matka doła Łaciatą, a dzieci usiadły na progu obórki.

Ryfka posadziła Mojżeszka na kolanach, Jasek oparł głowę na łokciach i śledził ruchy matki, ucząc się uważać ją za niewolnicę, której jedyną racją bytu było zrobienie dla niego majątku. Przyzwyczaił się doglądać i rozkazywać jej. Jasek był mądry, bardzo mądry! – on pracował za wszystkich głową! Pracował, bo myślał.

II

Z workiem na plecach, chałatem i butami na kiju a koszykiem w ręku stanął Zyzma przed chatą Zawrzykrajki i dopiero tu uczuł potrzebę obejrzeć się. Zaledwie było po południu – słońce paliło, żywej duszy na drodze, i dlatego wszedł do izby niebieskookiej, uśmiechniętej dziewczynki.

– Wiesz, Zyzma – szczebiotała – miałam ci odrobinę mąki i z tym jajkiem, coś mi dał, zagniotłam zacierków. Schowałam je dla matusi, ale ty może będziesz jadł? Pojedz se, bo pewno daleko idziesz. O! i ja bym ochotnie leciała! Ale cóż? muszę pilnować chaty i krowiny; jedną tylko mamy.

Kasia postawiła przed Zyzmą miskę, do połowy zapełnioną zacierkami, pogłaskała go ręką po twarzy i podała mu łyżkę. Zyzma się uśmiechnął, palce kurczył i prostował, nogi wyciągał, układając się wygodnie na ławie.

Podaną przez Kasię łyżkę położył na stole. Dobrze mu tu było – głąskano go, śmiano się do niego, radzi mu byli.

– Zacierki schowaj dla matki – rzekł protekcyjnie.

Kasia wstawiła je do pieca.

– To ty byś ze mną poleciała? – zapytał wyciągając się na ławie.

– A co bym nie miała lecieć? A cóż to nam dziś za rozkosz? Bieda, żeby i siekierą nie uciął.

– A matusia?

– Wyglądaliby mnie i wróciłabym, a wtedy może byłoby u nas i lepiej! Mój Boże, taki majątek, i wszystko poszło na marne! – I Kasia zwyczajem starszych gospodyń zaczęła smutnie wstrząsać głową, podparłszy ją ręką.

Żyd się uśmiechnął z tej udanej frasobliwości dziewczynki.

– A gdybyśmy nie wrócili? – spytał.

– Dlaczego nie mielibyśmy wrócić? Jak matusia grunt odbiorą, to przecie będzie nam lepiej.

– Musicie skończyć z tym gruntem. Czy to prawda, że był przepisany na ciebie?

– A dla kogóż? Toć ja jedna jedyna u ojców.

– Kiedy tak, to ja tę sprawę wezmę w swe ręce.

– O, weźcież, weźcie, mój Zyzma, bo matusia mówi, że jak Żyd co uchwyci w pazury, to zaraz idzie rażniej. Weźcie, weźcie, mój Zyzma, w te swoje żydowskie pazury, to nas pewno z biedy wyciągniecie.

Zyzma się uśmiechnął z wiary dziewczynki co do siły żydowskich pazurów. Patrzył na nią oczyma rozspanego kota, czatującego na świergocące ptaszki.

– Wrócę migiem, ino Wtoruchę wygnam na pole – zawołała Kasia i wybiegła.

Zyzma podłożył pod głowę chałat, zmrużył oczy i marzył rozkosznie o wielkim majątku, który musi zrobić, o żyznym gruncie i o pięknej Kasi. Wyobrażał ją sobie, jaką będzie za lat trzy, cztery, pięć. Wtedy sprzeda grunt, a w mieście sklep założy. Będzie pan, ludzie go muszą szanować, musi mieć dużo pieniędzy i pewnie będzie szczęśliwy.

Kasia zajrzała do izby i cicho się z niej wysunęła.

– A niech się biedny Żydzina zdrzemnie – myślała biegnąc naprzeciwko matce. – Z matką się swoją kłóci, ale mnie lubi. Bo i ja go lubię. To się zaśmieje, to zagada, to co przyniesie, podaruje. I choć Żyd, zawsze dobry.

Burza obudziła Zyzmę – zerwał się i wyglądał oknem układając projekta wyprawy. Jakaś szczęśliwa myśl zaświeciła mu na twarzy – rozpogodził ją, oczy promieniały nadzieją, gdy we drzwiach ukazała się frasobliwa twarz Zawrzykrajki, a za nią uśmiechnięta buzia Kasi.

– O, mój Zyzmusiu, ratujże mnie, ratuj! – mówiła lamentując kobieta i zmęczona, obcierając chustką pot z bladej twarzy, osunęła się na ławę.

Zyzma się wyprostował, wydał nieco policzki, marsa postawił i rzekł z powagą:

– Mówcie, matko, jak to było.

– A cóż ja ci powiem? A czyż to nie wiesz, że mnie Szmul miechowski z Biesiem tak ciężko skrzywdzili? Mój od tego zmartwienia pomarł i zostawił nas z dziewczuchą, sierotą, że nie mamy kęsa chleba do ust włożyć.

– Mówcie dokumentnie, po kolei, od samego początku – powtórzył Zyzma.

*Ignacy Maciejowski (Sewer), **Dzieła wybrane**, tom II, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1955.*

* *Rudawa* – nazwa rzeki Uszwicy, którą autor zmienił dla potrzeb artystycznych noweli [przyp. M. Antosz]

Dziwnie sprawy się układają. Kiedy w 1939 r. Hitler napadł na Polskę i po trzech tygodniach walki nasze oddziały musiały opuszczać Polskę, Włosi byli jednymi z pierwszych, którzy ogłosili, że Polska nie istnieje. A teraz? My, właśnie ci żołnierze z nieistniejącego kraju, pilnujemy ich w obozach jenieckich.

Ja, żołnierz-tułacz (32)

5 lutego 1941 r. Gimnastyka, musztra, a po południu kąpiel. Dziś wieczorem był alarm, ale nalotu nie było.

6 lutego 1941 r. Rano zajęcia, po południu przygotowania do warty. Nasza kompania obejmuje dziś wartę w pierwszym batalionie. Ja pozostaję w kompanii, bo uczestnicy kursu języka angielskiego zwolnieni są od warty.

7 lutego 1941 r. W nocy znów zerwała się burza, ale trwała tylko do południa. Dzisiaj otrzymałem list polecony od siostry z Ameryki. Po pół roku nawiązałem wreszcie z nią kontakt. Ostatni list otrzymałem od niej w czasie, kiedy byłem na Węgrzech. Píše mi, że wysłała kilka listów od czasu mojego wyjazdu z Węgier, lecz wszystkie wróciły. Dopiero po otrzymaniu listu z Palestyny wysłała ten, który dziś otrzymałem. Był w nim jeden dolar na próbę, czy dojdzie. Píše, że z domem w Polsce nie może się skontaktować.

8 lutego 1941 r. Przed południem wypłata żołdu, po południu przygotowanie do warty. Dzisiaj znowu nasza kompania obejmuje wartę mimo tego, że powróciła z poprzedniej dopiero wczoraj. Ja mam służbę podoficera służbowego kompanii. Doszła nas wiadomość o zajęciu Bengazi przez Anglików. Do zdobycia pozostała tylko jeszcze jedna baza w Libii – Tripoli. Anglicy już tam zdążają i za kilka dni na pewno dowiemy się o jej zajęciu. Dla nas jest tylko ciężiej, bo napływają jeńcy i musimy ich pilnować. Jednak nie narzekamy. Będziemy pełnić wartę nawet bez przerwy, gdyż więcej jeńców w naszych obozach, to przecież szybszy koniec wojny.

9 lutego 1941 r. Służba w nocy przeszła mi bardzo przyjemnie. Rano porożyszałem śniadania na wartownię i o godzinie 11.00 zdałem służbę. Po południu pojechałem na przepustkę do dywizjonu artylerii, wróciłem w nocy. Byłem w tamtejszym kinie.

10 lutego 1941 r. Dzień zaczął się od gimnastyki, a później było szkolenie strzeleckie. Po południu znowu przygotowania do warty. Wieczorem batalion karabinów maszynowych odjechał prawdopodobnie w kierunku Tobruku, nasz batalion ma wyruszyć za kilka dni. Nudzi nam się w tym samym miejscu.

11 lutego 1941 r. Teraz nie mamy ćwiczeń, codziennie pełnimy służbę wartowniczą. Jedna zmiana przychodzi z niej, druga odchodzi na wartę. Czasem tylko rano mamy gimnastykę albo czyszczenie broni.

12 lutego 1941 r. Jak zwykle gimnastyka i przygotowania do warty. Codziennie zabieramy jeńców z obozu i murujemy z nimi rowy przeciwlotnicze.

Między nimi są przeważnie murarze kamienni. Kamienie noszą z przedpola. Dziwnie sprawy się układają. Kiedy w 1939 r. Hitler napadł na Polskę i po trzech tygodniach walki nasze oddziały musiały opuszczać Polskę, Włosi byli jednymi z pierwszych, którzy ogłosili, że Polska nie istnieje. A teraz? My, właśnie ci żołnierze z nieistniejącego kraju, pilnujemy ich w obozach jenieckich. Wielu z nich omamionych faszystowską propagandą nawet nie wiedziało, że jesteśmy w Egipcie jako żołnierze Armii Polskiej, więc teraz ze zdziwieniem patrzyli na nas, gdy dowiedzieli się, że jesteśmy Polakami. Moglibyśmy się mścić, lecz tego nie robimy. Polski żołnierz nie mści się na bezbronnym.

13 lutego 1941 r. Dziś rano wysłałem list do siostry w Ameryce. Napisałem go po angielsku, ponieważ chciałem, żeby go także przeczytały jej córki.

14 lutego 1941 r. Rano o 7.00 ja i dziewięciu podoficerów oraz szeregowych pojechaliśmy do Aleksandrii jako eskorta jeńców. Wieźliśmy ich do łaźni. Powróciliśmy dopiero o 20.00. Miałem okazję zaobserwować, że Anglicy nie obchodzą się z nimi tak dobrze jak Polacy. Polak zawsze ma trochę sentymentu, nawet w stosunku do swojego wroga – i to nam często szkodzi.

15 lutego 1941 r. Przed południem wypłata żołdu i porządkowanie rejonu, po południu – jak zwykle – warta. O północy zbudzili na wartę nawet tych, co dopiero przed wieczorem z warty wrócili. Tak dużo wart pełnimy. Dziś wieczorem o 19.00 teatr żołnierski naszej brygady wystawił komedię własnego autorstwa „Ich ośmiu i ona jedna”. Naprawdę nie spodziewaliśmy się tak dobrze zagranej komedii. Cała sala ryczała ze śmiechu podczas przedstawienia. Byli również goście cywilni z Kairu i Aleksandrii, którzy przyznali, że w tych warunkach nie spodziewali się tak dobrego wykonania zespołu amatorskiego. Stwierdzili, że niejeden miejski teatr mógłby się poszczycić taką komedią, która została napisana i wyreżyserowana dwa tygodnie przed jej wykonaniem przez kaprała z cenzurem Wojcieckiego-Wasilewskiego, w życiu cywilnym doktora filozofii. Grał w komedii główną rolę. Córkę pułkownika grała rodaczka z Kairu, panna Zosia Dechaine – została obsypana kwiatami. Takie wieczory jak dzisiejszy chcielibyśmy jak najczęściej przeżywać.

TADEUSZ MAJ

Na podstawie tekstu

„Wspomnienia wojenne z lat 1939-1945”

Obraz przeszłości



Rok 1931 lub 1932. Ałozja Kępińska – żona właściciela dworu w Szczurowej Aleksandra Kępińskiego. Obok niej kuchmistrz dworski Józef Kocoń z Borzęcina. Ałozja (z d. Schmidt) była Austriaczką. Zanim wyszła za mąż, udzielała się jako aktorka kabaretu wiedeńskiego. Zmarła w r. 1959.

Fot. udostępnione przez Józefa Olchawę.

Kronika żałobna

ODESZLI SPOŚRÓD NAS (23.09. – 30.11.2013)

Maria Irena Bendykowska	ur. 1936 r.	zam. Uście Solne
Zofia Cierniak	ur. 1926 r.	Zaborów
Maria Czechowska	ur. 1935 r.	Wola Przemysłowska
Marcel Daniec-Auszadniczek	ur. 2013 r.	Niedzieliska
Janina Drabik	ur. 1929 r.	Wrzępia
Karolina Gadowska	ur. 1931 r.	Uście Solne
Emilia Katarzyna Gawęda	ur. 1933 r.	Rajsko
Stanisław Kopacz	ur. 1938 r.	Szczurowa
Władysława Koperny	ur. 1923 r.	Szczurowa
Maria Stefania Latuszek	ur. 1947 r.	Kwików
Michał Maj	ur. 1930 r.	Strzelce Wielkie
Maria Płonka	ur. 1927 r.	Górka
Anna Rębacz	ur. 1932 r.	Szczurowa
Joanna Ewa Rosa	ur. 1975 r.	Szczurowa
Melania Rubacha	ur. 1925 r.	Wola Przemysłowska
Joanna Słowik	ur. 1925	Uście Solne
Tadeusz Więcek	ur. 1935 r.	Szczurowa
Zygmunt Stanisław Wilk	ur. 1938 r.	Strzelce Wielkie
Wiktoria Woźniczka	ur. 1926 r.	Górka
Anna Wrona	ur. 1937 r.	Rajsko

24 września 2013 r. W Woli Przemyskiej od sierpnia 2013 r., wykorzystując nieobecność domowników, dokonywano kradzieży złotej biżuterii. Podjęte przez funkcjonariuszy Posterunku Policji w Szczurowej czynności doprowadziły do ustalenia sprawcy. Odzyskano także część skradzionych przedmiotów.

25-26 września. Nocą nieustaleni sprawcy skradli ok. 55 m przewodu telekomunikacyjnego wchodzącego w skład napowietrznej linii telekomunikacyjnej, powodując zakłócenia w łączności. Szkodę poniosła Telekomunikacja Polska S.A.

28 września. Wola Przemyska. Pomiedzy godz. 18.00 a 23.00 uszkodzony został samochód osobowy marki BMW poprzez celowe zarysowanie powłoki lakierniczej. Straty wycenione na sumę 6 tys. zł poniosła mieszkanka powiatu nowosądeckiego.

5-6 października. Nocą w Uściu Solnym nieustalony sprawca lub sprawcy po uprzednim zerwaniu kłódki zabezpieczającej metalowy regał, w którym były składowane butle z gazem propan-butan, zabrali dwadzieścia z nich, w tym sześć napełnionych gazem. Łączna suma strat to 3 tys. zł.

5-6 października. Uście Solne. W nocy skradziono 100 m czterożyłowego przewodu elektrycznego, tyle samo przewodu innego rodzaju i ok. kilograma miedzianych kolanek na szkodę mieszkańca naszej gminy. Kradzieży dokonano po uprzednim wyważeniu drzwi budynku gospodarczego.

8 października. Ok. godz. 10.50 w centrum Szczurowej zatrzymany do kontroli kierowca samochodu, mieszkaniec Krakowa, znieważył wykonujących czynności służbowe funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Brzesku. W związku z tym został sporządzony akt oskarżenia, a sprawą zajmie się sąd.

12 października. Uście Solne. Tuż po drugiej w nocy dwaj nieustaleni sprawcy wyłamali drzwi budynku gospodarczego, znajdującego się na działce obok budowanego domu jednorodzinnego. Próbowali wejść do środka, aby ukraść elektronarzędzia, lecz zostali spłoszeni przez jednego z mieszkańców tej wsi.

17 października. Pojawie. Ok. godz. 11.00 cztery osoby, prawdopodobnie narodowości romskiej, skradły pieniądze i biżuterię. Sprawcy wykorzystali nieobecność domowników i weszli do budynku otwierając drzwi oryginalnym kluczem, który znaleźli obok domu.

18 października. Pożar przy ul. Lwowskiej w Szczurowej. W wyniku zaproszenia ognia całkowitemu spaleniu uległa stodoła, w której znajdowały się ok. 2 tony słomy.

20 października. Ok. trzeciej w nocy w lokalu znajdującym się w centrum Szczurowej ze schodów zepchnięty został uczestnik dyskoteki, który odniósł znaczne obrażenia ciała. Sprawcę ustalono.

12-13 października. Kradzież znaków drogowych z odcinka drogi gminnej pomiędzy Szczurową a Niedzieliskami oraz zniszczenie przystanku autobusowego.

12 listopada. Szczurowa. Kradzież portfela z pieniędzmi i dokumentów w sali GCK. Stratę poniosła mieszkanka naszej gminy.

20 listopada. Wrzepia. Ok. godz. 22.10 kierujący golfem na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Samochód dachował i zapalił się. Jako pierwszy na miejscu zdarzenia znalazł się policjant ze szczurowskiego posterunku, mimo że nie pełnił wówczas służby. Z narażeniem swojego życia wyciągnął z palącego się pojazdu kierowcę i pasażera oraz udzielił im pierwszej pomocy. W wyniku wypadku poważnych obrażeń doznał pasażer – mieszkaniec naszej gminy.

26 listopada. Wola Przemyska. Nieustalony bliżej mężczyzna podjął próbę wywabienia z domu mieszkanki w podeszłym wieku. Uniemożliwiła to jednak przytomna reakcja starszej pani. Później ustalono, że na podwórku czekała również druga osoba, która prawdopodobnie miała niepostrzeżenie wejść do budynku i dokonać kradzieży. Niedoszli sprawcy odjechali ze wsi samochodem osobowym koloru granatowego.

Poezja z okolic

Sylvia Bąk

Całe szczęście

Patrząc w niebo zastanawiasz się
Gdzie ono znikło, gdzie ono jest,
Gdzie twoje szczęście podziało się
Wolasz je, szukasz go, zaglądasz
Nawet do śmietników, znajdujesz
Tylko czarnego kota i starą podkowę
Odwróconą ramionami w dół.
Całe szczęście
Chodzi gdzieś w cieniu
Leży w trawie
Całe szczęście
Nigdy się tak nie czuleś.
Znów przy obiedzie rozsypałeś sól
I przez drabinę na wylot przeszło
Twoje szczęście z przedrostkiem un
Gonisz za nim, przeczesujesz cały
Trawnik, czy teraz koniczynkę znajdziesz?
Dom z numerem 9 stoi na deszczu
Wiatr znów odwrócił los na drzwiach
Zamiast 9-ciu życzeń, cyfra 6.
Całe szczęście
Czy ktoś ci je w końcu da?
Całe szczęście
Czy odgoni pecha?
Całe szczęście
Jeszcze nigdy tak się nie czuleś.

 | **Biuro Ubezpieczeń**



... wszystko jak na dłoni

SZCZUROWA, ul. Rynek 1A tel. 14 674 02 20
Poniedziałek - Piątek 8:30 - 16:00 Sobota 9:00 - 11:30

BRZESKO, os. Jagiełły 10 tel. 14 686 22 20
Poniedziałek - Piątek 8:00 - 16:00 Sobota 9:30 - 12:00

www.brzeskoubezpieczenia.pl

HDI

InterRisk

ERGO

UNIPOL

TUZ

warta.

Gothaer

COMPENSA

AXA

i inne

*Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
wszystkim
mieszkańcom gminy*

*życzą
Urszula i Sławomir Pater*



**Nastrojowych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz samych szczęśliwych zdarzeń
w nadchodzącym Nowym Roku
życzy
Klientom
Firma „Partner” s.c.**

**Zapraszamy do sklepu obok Delikatesów CENTRUM w Szczurowej
Oferujemy szeroki wybór towarów – sprzęt AGD i RTV, meble, motorowery oraz rowery**

MEGAMOT MIECZYŚLAW HEBDA

Mieczysław Hebda, Szczurowa, Rynek 2b
Tel. (14) 671 35 65, Czynne: 7:00 – 17:00, Sobota: 8:00 – 14:00

STACJA KONTROLI POJAZDÓW W SZCZUROWEJ

ZAPRASZA NA PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

- SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH DO 3,5 t
- CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH
- MOTOCYKLI
- POJAZDÓW ZASILANYCH GAZEM
- SAMOCHODÓW SPROWADZONYCH Z ZAGRANICY I REJESTROWANYCH W POLSCE PO RAZ PIERWSZY
- SAMOCHODÓW PO KOLIZJI DROGOWEJ
- POJAZDÓW SKIEROWANYCH PRZEZ POLICJĘ

STACJA OFERUJE PONADTO USŁUGI W ZAKRESIE:

- napraw mechanicznych,
- diagnostyki układów elektronicznych,
- remontów zawieszni,
- regulacji geometrii układu jezdnego,
- regulacji zbieżności kół,
- wymiany oleju.

UWAGA! Przy zakupie oleju – wymiana gratis.

W ofercie posiadamy oleje renomowanych firm MOBIL, CASTRO, LOTOS, SYNTIUM.



FIRMA PROWADZI RÓWNIEŻ:

- montaż instalacji gazowych,
- kasację (złomowanie pojazdów) – odbiór bezpośrednio u klienta,
- odkupywanie pojazdów używanych za gotówkę,
- wycenę samochodów (także u klienta)

POMOC DROGOWA ASSISTANCE 24H, 603 582 048

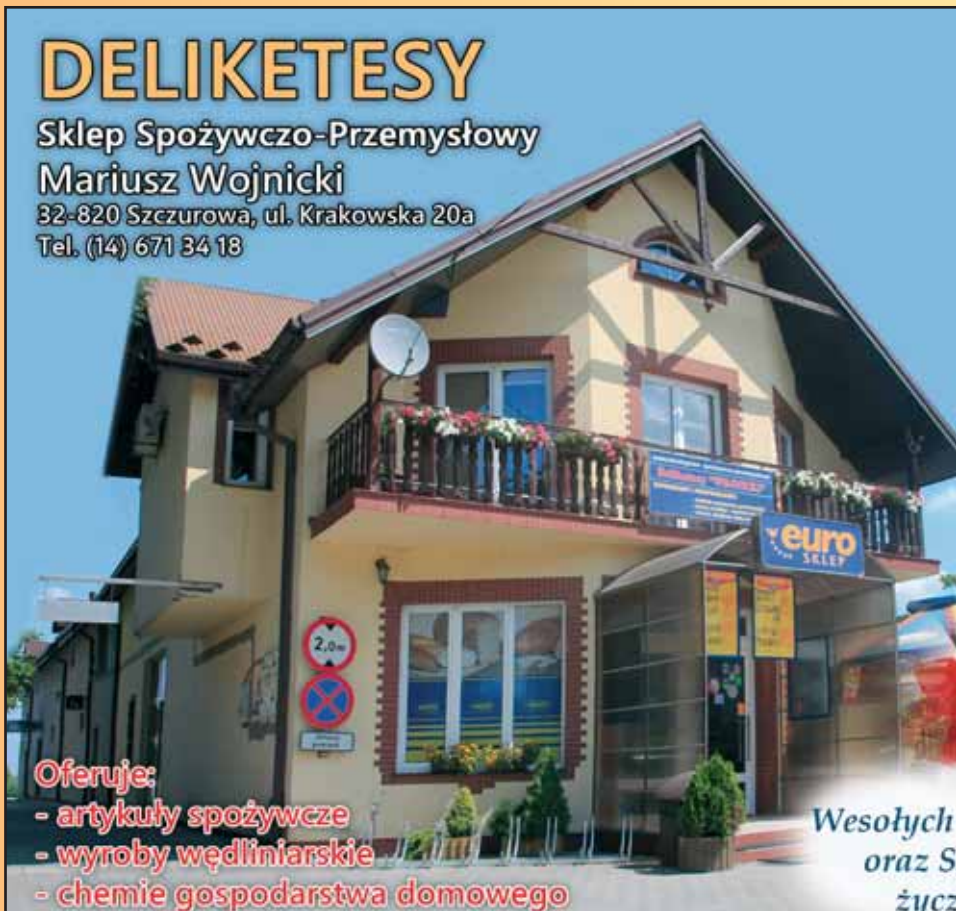
DELIKETESY

Sklep Spożywczo-Przemysłowy

Mariusz Wojnicki

32-820 Szczurowa, ul. Krakowska 20a

Tel. (14) 671 34 18



Oferuje:

- artykuły spożywcze
- wyroby wędliniarskie
- chemie gospodarstwa domowego



Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowym Roku
życzą Właściciel i Pracownicy

Czynny od poniedziałku do soboty od 5:30 do 20:00

Zapraszamy na zakupy !!!